

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.30 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu Rekopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski Ekspedycja (centrala) Poznańska 20 — filja Dworowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy



Adres redakcji i administracji: ul. Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 33 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: - Bank Ludowy - Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315 — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 10.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 14 stycznia 1927 roku.

Rok XXI.

## Baczność!

Bydgoszcz Śródmieście.

Zebrań Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji Koła Śródmieścia, odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 stycznia o godz. 7-ej w Ognisku.

Jako referenci przemawiać będą pp. prof. Kaźmierczak i red. Formanski.

O liczny udział Szan. Członków i sympatyków prosi

Zarząd Koła Chrześc. Dem.

## Miłość bez wzajemności.

Niemiecki wilk kocha polskiego baranka. — I dziwi się, że ten mu nie płaci wzajemności. — Niemcy pragną pokoju i — ziemi polskiej.

Niemcy mają kapitalne przysłowia, które doskonale charakteryzują ich umysłowość. Brzmi ono: „Und willst du nicht mein Bruder sein, so schlage ich dir den Schadel ein”. Kto zna historię, może stwierdzić z największą dokładnością, że treść przysłowia powyższego była zawsze podstawą zachłannej polityki narodu niemieckiego od pierwszej chwili, kiedy wstąpił na widownię polityczną — bez względu na formy swej państwowości. Kto nie chciał dobrowolnie paść w objęcia Niemców, tego tak długo gwałtowna swa „miłość” ścigała, dopóki nie uległ — sile ich oręża. W taki sam sposób wilk proteguje barana — do swego żołądka, zapewniając go o swej miłości.

Za taką „miłość” zazwyczaj wzajemnością się nie płaci. Nic też dziwnego w tem, że w narodzie polskim miłość ku Niemcom prawie że nie istnieje. Garść maniaków, marzących o serdecznej przyjaźni polsko-niemieckiej, wcale się nie liczy. Natomiast realni politycy chcieliby stworzyć warunki, w którychby mogły ustalić się normalne stosunki między Polską a Niemcami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, która w sercowym odruchu mało ma wspólnego.

Podkreślił to bardzo słusznie nasz minister spraw zagranicznych Zaleski w obu swoich mowach: w komisji sejmowej dla spraw zagranicznych i na bankiecie Towarzystwa badań zagadnień międzynarodowych. W obu tych mowach podkreślił bardzo silnie **nokolejność polityki polskiej i gotowość narodu polskiego do obrony obecnych granic Polski**. Dodał jeszcze i to bardzo słusznie, że **Polska nie myśli uprawiać polityki zaborczej** — ani teraz ani w przyszłości, bo charakter polski nie jest zachłanny, o czem świadczą tysiącletnie dzieje narodu naszego.

Zdaje się, że prawdy te muszą być nieustannie powtarzane, żeby utkwily mocno w głowach pewnych polityków zagranicznych. Wiemy,

## Wykrycie centralnego gniazda komunistycznego w Poznaniu.

Wszyscy pod kluczem od „generała do szeregowców.”

Poznań, 12. 1. (PAT). Od dłuższego czasu funkcjonariusze Policji Państwowej obserwowali pewien dom na jednym z przedmieść Poznania. Dnia 6 bm. zatrzymano w tym domu, w mieszkaniu litewskiego obywatela Szielajtisa młodego człowieka, który jak się okazało był kurjerem centralnego komitetu komunistycznej partii polskiej. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Szielajtisa ujawniła, że znajdowała się w niem składnica bibuły komunistycznej, którą skonfiskowano. Stwierdzono, że mieszkanie to było lokalem komitetu okręgowego komunistycznej partii polskiej na Po-

znańskie i Pomorze. Oprócz Szielajtisa oraz wyżej wymienionego kurjera centralnego komitetu udało się policji zaarrestować prawie wszystkich członków komitetu okręgowego, z których część już przedtem znajdowała się w więzieniu śledczym jako znani na tutejszym terenie komuniści. Są to Bem, Badowski i Dubert. Oprócz tego aresztowano członka centralnego komitetu, który został wydelegowany do Poznania jako główny kierownik akcji komunistycznej na województwo poznańskie, pomorskie i śląskie.

## Kobiety lwowskie ujmują się za gen. Rozwadowskim!

Wyzwolenie i P. P. S. potępiają tego rodzaju wystąpienia. (Z posiedzenia Senatu).

Warszawa, 12. 1. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przed porządkiem dziennym zabrał głos marsz. Trąpczyński, wygłaszając krótkie przemówienie, poświęcone zmarłemu niedawno senatorowi ś. p. Misiolkowi. Przemówienia Senatu wysłuchał stojąc. Senat przystąpił do sprawozdania komisji wojskowej o petycji zjednoczenia polsko-chrześcijańskich towarzyszy kobiecych we Lwowie w sprawie uwolnienia generała Rozwadowskiego. W imieniu komisji senackiej sprawozdanie przedłożył sen. Kiniorski, komunikując, że komisja na podstawie przeprowadzonych obrad i dyskusji, w której przemawiał tylko marsz. Trąpczyński, uchwaliła przekazanie petycji rządowi do uwzględnienia. Uzasadniając wniosek komisji, sprawozdawca ostro krytykował fakt uwolnienia gen. Rozwadowskiego, jako jego zdaniem, sprzeczne z prawem.

W dyskusji nikt głosu nie zabierał poza sen. Woźnickim, który w imieniu Wyzwolenia i PPS, złożył następujące oświadczenie: Jesteśmy i będziemy zawsze i stanowczo przeciwni przetrzymaniu w więzieniu przewidywanym kogokolwiek bez względu na stanowisko, jakie zajmuje w społeczeństwie. Jednakowoż mamy wątpliwość co do formy zgłoszenia tej sprawy w Senacie. Zgłoszona ona została w formie petycji, a petycję taką ma załatwić plenum Senatu poraz pierwszy. Nie chcielibyśmy, aby tego rodzaju precedens tu zaszedł, ponieważ po pierwsze nie uważamy za właściwe, aby sprawa, która może być załatw.

wego komunistycznej partii polskiej na Po- znańskie i Pomorze. Oprócz Szielajtisa oraz wyżej wymienionego kurjera centralnego komitetu udało się policji zaarrestować prawie wszystkich członków komitetu okręgowego, z których część już przedtem znajdowała się w więzieniu śledczym jako znani na tutejszym terenie komuniści. Są to Bem, Badowski i Dubert. Oprócz tego aresztowano członka centralnego komitetu, który został wydelegowany do Poznania jako główny kierownik akcji komunistycznej na województwo poznańskie, pomorskie i śląskie.

W głosowaniu znaczną większością głosów rezolucję, zaproponowaną przez komisję, uchwalono. Na tem porządek dzienny wyczerpano i posiedzenie zaniknęło, nie wyznaczając terminu następnego posiedzenia.

## Burza w Senacie.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie senatu było bardzo burzliwe z powodu obrad nad petycją 33 towarzyszy lwowskich w sprawie gen. Rozwadowskiego. Zanosilo się na demonstrację stronn. jak demonstracyjnym było postawienie samego wniosku.

Marsz Trąpczyński nawet zapowiedział swoje wystąpienie.

Wobec zapowiedzi ze strony lewicy ostrej polemiki koła prawicy skłoniły marsz. Trąpczyńskiego do odstąpienia od osobistych wystąpień.

Wobec tego dyskusja potoczyła się gładkim torem. Przedstawiciele mniejszości i lewicy ograniczyli się do powstrzymania się od głosowania.

że marza oni ciągle o utrwaleniu pokoju w Europie i uważaia, że cel ten najłatwiej osiągnąć — kosztem Polski. Ponieważ Niemcy domagają się zwrotu Pomorza i Śląska, więc oddać im te ziemie i pokój będzie za pewniony. Słusznie im na to odpowiedział minister Zaleski, choć nie słowami, to treścią: **Zabranie Polsce Pomorza i Śląska — to wojna**, bo naród polski, bez względu na różnice zapatrywań, nie pozwolił sobie zabrać ani pędzi tej ziemi, która przecież jest rdzennie polska. Kto więc pragnie ustalenia pokoju w Europie, niech Niemcom powie niedu-

żalnie, że o rewizji polskich granic zachodnich mowy być nie może. Niech więc przestana marzyć, zarówno jak o zbrojnym ataku, tak najmniej o rewizji Traktatu Wersalskiego droga układów międzynarodowych. Knowania Niemców w tym kierunku nie spotykaia się niestety wśród dyplomacji z dość wyraźnym sprzeciwem i to właśnie jest przyczyna niepokoju i niepewności na wschodzie Europy, a w Polsce w szczególności.

Nie jesteśmy szowinistami ani zwolennikami międzynarodowych

zatargów, ale miłujemy Ojczyznę swoją i dla tego mamy tem większe prawo oświadczyć stanowczo, że **niema i nie będzie różnic nolałów w narodzie polskim, adw Ojczyzna znajdzie się w niebezpieczeństwie**. Ponieważ zaś w stosunku do obcojęzycznych narodowości w państwie polskim jesteśmy zwolennikami równouprawnienia i tolerancji, pod warunkiem, że lojalnie względem państwa polskiego się zachowają, przeto mamy także obowiązek podnieść **głos przestrogi** pod ich adresem **gazet niemieckich w Polsce**. „Deutsche Rundschau” w Bydgoszczy (dawniej ultrahakatystyczna „Ostdeutsche Rundschau”) ogłosiła w numerze wczorajszym artykuł, który tchnie dziwną pretensjonalnością w stosunku do Polaków. Wymawia im ni mniej ni więcej — co już nieraz czyniła — jak brak wdzięczności za działalność kulturalną na ziemiach Polski. Nie będziemy się z nią na ten temat rozprawiali, bo to nas za daleko zaprowadziło i nieraz już o tem pisaliśmy. Również nie myślimy zbijać jej dziwacznych kombinacji, że wystąpienie Zaleskiego było zwycięstwem kierunku Dmowskiego nad polityką Piłsudskiego. Podobna naiwność nie wymaga sprostowania ani odparcia, bo **wspólnie niebezpieczeństwo wszystkich Polaków** złoży ku obronie kraju. Pod tym względem ani dyplomacja międzynarodowa, ani niemiecka niech się nie ludzi.

Zajmiemy się dziś krótko tylko jednym ustnem wielkiego artykułu „D. Rundschau”: Czytamy tam:

„Nieprawda jest, Panie Zaleski, że młoda Polska traktowała nowe (!) Niemcy podług zasad dobrego sąsiedztwa. Nie można setek tysięcy hektarów niemieckiej własności „wywłaszczyć”, nie można dopuścić do tego, aby milion niemieckich przymusowych wychodźców (Verdraengte) przeludnione państwo w centrum Europy obciążyło, jeżeli przeważuje się waga do tego, aby podobne zarządzenia nie były **postawione pod przegierz historii powszechnej** jako podyktowane **nienawiścią i niechęcią**”.

Cały ten ustęp wydrukowany jest głustemi czcionkami, a następnie drukiem rozstawnym powiedziano, że **powtórzyć się może Campo Formio i San Dominno**. Wreszcie „D. R.” zaleca przykład Kościuszki, który nie poszedł na rękę Napoleonowi i wreszcie powiada, że równym byłby Kościuszce ten mąż odważny, który by dał odmowną odpowiedź Poincaré’mu (który, jak wiadomo, hamuje zapaly Brianda, gdy ten chciałby najchętniej Polskę poświęcić dla przyjaźni z Niemcami).

Dla zrozumienia dodajemy, że w Campo Formio Napoleon I zawarł pokój z Austrią, w którym o Polsce nawet nie wspomniano za oddane mu usługi. Był to jego pierwszy wielki błąd, a zbrodnia było wysłanie oddziałów polskich na wyspę San Do-

mingo na pewną śmierć od chorób lub kul murzyńskich.

Na wywody jej należy się „Deutsche Rundschau“ krótka odpowiedź. Oto „wywłaszczenie“ odbyło się zupełnie legalnie na podstawie Traktatu Wersalskiego. Co więcej, Polska wcale nie skorzystała w całej pełni ze swych uprawnień. Ową zaś przymusowi uchodźcy nie byli wcale rdzenna ludność, którąby była miała prawa do tej ziemi na zasadzie „zasiedzenia“, lecz był to **nalot, obcy tej ziemi, tak koloniści jak urzędnicy, snrowadzeni do naszych dzielnic w celu wyrugowania ludności polskiej i nadania ziemiom naszym charakteru niemieckiego.** Twórcy Traktatu Wersalskiego doskonale o tem wiedzieli i pozwalając Polsce na usunięcie tego nalotu — spełnili tylko **akt sprawiedliwości dziejowej**, natchnieni widocznie w owych wielkich chwilach historycznych duchem bożym.

Odwrotnie zaś stwierdzić należy, że rząd pruski **rukuje ludność rdzenną polską z odwiecznych jej siedzib w tych nowatach polskich, które niesłusznie przez Niemców pozostały.** Dowodem jest przyjęty przez sejm pruski „Sofortprogramm“, który na ziemie wschodnich dzielnic Prus wyznaczył 36 milionów marek, a więc około 80 milionów złotych.

Jak wiadomo, do obrad nad tym „Sofortprogramm“ nie dopuszczono posła polskiego Baczewskiego, aby się świat nie dowiedział, o co pp. Niemcom chodzi.

A więzienie w Gliwicach, gdzie Polaków tak strasznie dreczono, czy mamy je jeszcze przypominać? Znamy dokładnie brutalne metody pruskie, które nie uległy zmianie po wojnie i bodaj jeszcze brutalniejszymi się stały. Niech o tem „D. R.“ nie zapomina, bo pamiętają o tem jeszcze miliony Polaków, które pod knutem pruskim żyły i te tysiące, które po wojnie uchodzić musiały z Niemiec, pozabawione często całego mienia, którego wskutek surowych zarządzeń nie mogły należycie zlikwidować.

**Nielojalne wzaledem Polski stanowisko „Deutsche Rundschau“** wynika również z tego, że podaje bez uwag komunikat rządu niemieckiego Biura Wolffa jako odpowiedź na mowę ministra Zaleskiego. Czytamy tam, że stanowisko Niemiec nie dało powodu p. Zaleskiemu do takiego wystąpienia, ale zarazem jest stwierdzenie, że wszelkie układy, osobliwie w Locarno, **toczyły się w duchu naczelnym dla rewizji granic państwa niemieckiego i postąpiły już tak daleko, że p. Zaleski nie może mieć nadziei, aby wystąpieniami swymi mógł cośkolwiek zmienić.** Zarazem komunikat zaprzecza, jakoby ziemi, o które chodzi, miały rdzennie polski charakter.

No, o tem przekonają się Niemcy i ich poplecznicy, jeżeli się na te ziemie zechcą targnąć. Zapewniamy jednak „D. R.“, że zamieszczanie podobnego komunikatu antypolskiego musi wywrzeć jaknajgorsze wrażenie i zaostreżyć stosunek ludności polskiej do Niemców w Polsce. Ludność polska **musi** bowiem odnieść wrażenie, że „D. R.“ godzi się ze stanowiskiem rządu niemieckiego i domaga się „rewizji“ granic.

Niedźwiedzia zatem przysługę oddała „D. R.“ idei pokoju i współżycia obywateli polskich narodowości niemieckiej w Polsce z ludnością polską. Robota ta jest z naszego stanowiska państwowego **wysoko szkodliwa i pragniemy mieć nadzieję, że potępią ją sami rozumni Niemcy w Polsce — we własnym interesie.** Nie wystarcza już czcze zapewnienia o lojalności, skoro czynią co innego mówią.

## Sejmowa komisja budżetowa.

**Bilans państwowego funduszu gospodarczego. — Opieka nad emigrantami. — Ostateczna cyfra budżetu: prawie 2 miljardy zł. wydatków i plus 4 miljony dochodu.**

Warszawa, 12. 1. (PAT). Komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Rymara na wstępie posiedzenia rozważała bilans Państwowego Funduszu Gospodarczego. Fundusz ten powstał z pożyczki dillonowskiej, którą częściowo zużyto na budowę kolei, a częściowo przeznaczono na inwestycje gospodarcze pod nazwą Państwowego Funduszu Gospodarczego.

Zgodnie z uchwałą komisji budżetowej, p. minister skarbu Czechowicz przedstawił bilans tego funduszu, jako załącznik do budżetu Ministerstwa Skarbu i w przemówieniu swoim udzielił o nim wyjaśnień.

Pos. Byrka (Piast), jako generalny referent budżetu przedstawił zmiany, konieczne w ustawie skarbowej, przestrzegając przed dalszym podwyższaniem wydatków

państwowych. W rezultacie przyjęto wniosków referenta, dotyczący spraw emigracyjnych i podwyższone wydatki na opiekę nad emigrantami w budżecie Ministerstwa Pracy i Op. Społ. o 350.000 zł. Wskutek tego ostateczna cyfra wydatków państwowych, ustalonych w budżecie na rok 1927 28 wynosi 1.981.813.518 zł., suma zaś dochodów 1.985.897.307 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami określona została sumą 4.083.789 złotych, z czego jeszcze okragła suma 3 miliony zł. przeznaczona będzie dodatkowo na pokrycie wydatków, związanych z wprowadzeniem w życie noweli do ustawy sanacyjnej.

Komisja zatwierdziła następnie 163 rezolucji. W głosowaniu przyjęto z tych rezolucji 115. Na tem posiedzenie zakończono.

## Mowa min. Zaleskiego w obronie Pomorza i Śląska wywołała duże wrażenia.

Rzym, 12. 1. (Pat.) „Messaggero“ na naczelnym miejscu zamieszcza niedzielną mowę ministra spraw zagranicznych Zaleskiego pod tytułem „Polska nie odda ani piędzi ziemi pomorskiej i śląskiej“. Mowę tę ogłosił również „Popolo di Roma“.

Rzym, 12. 1. (Pat.) Wieczorna prasa rzymska podaje niemal w całości ostatnie przemówienie min. Zaleskiego narazie bez żadnych komentarzy od redakcji. Lecz już z dwu- lub trzylamowych tytułów w rodzaju np. „Polska odrzuca myśl jakiegokolwiek rewizji granic“, można wywnioskować, że wywarło ono duże wrażenie. Należy zaznaczyć, że prasa włoska nieślychaniem rzadko podawała całość przesyłanych jej tekstów mów polskich. Można śmiało stwierdzić, że ostatnia mowa min. Zaleskiego jest pierwsza, opublikowana przez wszystkie dzienniki bez skrótów.

Paryż, 12. 1. (PAT). Mowa min. Zaleskiego, wypowiedziana z okazji rozpoczęcia działalności Towarzystwa Badania Zagadnień Międzynarodowych wywołała w Paryżu potężne wrażenie i znalazła oddźwięk w całej prasie.

„Temps“ i „Journal des Debats“ drukują mowę in extenso, inne pisma podają obszernie cytaty. „Matin“ zwraca szczególnie uwagę na ustępy nowe, dotyczące Ligi Narodów i stosunków polsko-niemieckich i kładzie nacisk na deklarację ministra w sprawie **nietykalności granic polskich** oraz na jego oświadczenie, że **Polska nigdy nie ustąpi ani piędzi ziemi pomorskiej, ani śląskiej.** „Journal“ kładzie nacisk na oświadczenie ministra o **odwieczne polskim charakterze Pomorza oraz, że Polska nie może istnieć bez tych ziem, gdyż 30-miljonowy naród, znajdujący się w takich warunkach geograficznych i politycznych, jak**

Polska, zadusiłby się, nie mając dostępu do morza.

„L'Oeuvre“ zwraca uwagę na oświadczenie min. Zaleskiego o szczyrze pokojowych tendencjach polityki polskiej i podkreśla jego deklarację, dotyczącą stosunku Polski do państwami bałtyckimi i Litwą, kładąc szczególny nacisk na oświadczenie ministra, że zrozumienie zagranicą **jednomyślnego stanowiska całego narodu polskiego** w sprawie zachodnich granic Polski położy kres **lansowaniu bezsensownych projektów w rodzaju projektu zamiany korytarza pomorskiego za Litwę** wraz z Kłajpedą. „Liberte“ pisze: W chwili, gdy Konferencja Ambasadorów wznawia dyskusję z gen. von Pawlsem, min. Zaleski określił w sposób logiczny stanowisko Polski, która nie ustąpi Niemcom ani piędzi swojej ziemi. Znany publicysta Jakob Bainville podaje, że gdy raz zacznie się **rewizja granic ustalonych przez Traktat Wersalski, nie podobna przewidzieć, co ją zatrzyma.** Prawdopodobnie zatrzyma ją wybuch nowej wojny.

## Prezes parlamentu niemieckiego o mowie min. Zaleskiego.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) Prezes Reichstagu p. Loebe wygłosił odczyt w Gdańsku. Nawiązując do ostatniego przemówienia naszego ministra Zaleskiego, Loebe usiłował prostować twierdzenie, iż Niemcy mają zabiorcze plany wobec Polski. Mówiąc o wschodnich granicach zauważył, iż sprawy drażliwe Niemcy chcą załatwić tylko w granicach zobowiązań, które Niemcy podpisywali.

Przewlekanie ukończenia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego jest szkodliwe dla obydwóch stron. Reichstag z radością powita zakończenie tych rokowań.

## Z ostatniej chwili.

**Gło wywozowe na żyto zależne od cen żyta w kraju.**

Warszawa, 13. 1. (AW). Ministerstwo Skarbu przystąpiło do opracowania rozporządzenia, wprowadzającego opłaty wywozowe na zboże. Opłaty te będą wprowadzone, o ile cena żyta wewnątrz kraju przekroczy 35 zł. za 100 kg. Opłata ma wynosić według projektu Ministerstwa 15 złotych od 100 kg.

**Sejm skreślił etat ministra w Genewie. Rząd nie chce na to się zgodzić.**

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) Z powodu skreślenia w trzecim czytaniu na sejmowej komisji budżetowej etatu ministra pełnomocnego przy Lidze Narodów i zmniejszenia wydatków centrali Min. Spr. Zagr. w sumie 730 tys. zł. rząd będzie stanowczo zabiegał na plenum Sejmu o przywrócenie tych pozycji.

Rząd absolutnie nie zgodzi się na skasowanie placówki w Genewie.

**Rekonstrukcja gabinetu skończyła się na min. Dobruckim.**

Warszawa, 13. 1. (AW). Zbliżony do osoby premiera „Głos Prawdy“ pisze, iż przypuszczać należy, że rozważana w obecnych czasach sprawa zmian w rządzie została załatwiona przez nominację senatora Dobruckiego na stanowisko ministra oświaty.

**Wydalenie Brzeszkowskiego.**

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) W związku z utworem rosyjskiego pisarza, zamieszkałego w Warszawie, p. t. „Krwawy maj“, który został skonfiskowany, krąży pogłoski, że pisarz ten zostanie wydany z granic Polski. Brzeszkowski był wzywany do komisariatu rządu. Ustalono, że Brzeszkowski jest obywatelem jugosłowiańskim a nawet jest kapitanem rezerwy wojsk serbskich. Pobyt jego w Polsce przedłużono do 15 stycznia. Ustala się przekonanie, że wydalenie Brzeszko-Brzeszkowskiego jest niemożliwe, gdyż pociągnęłoby komplikacje dyplomatyczne. Podobno konsul jugosłowiański już interwenjował w tej sprawie.

## Władczyni Libanu.

... mąż mój, hrabia Orłow, zdradzał mnie — postanowiłam się zemścić. Poszłam do lokatu przebrałam za g. Jszę, czekałam na niego. W międzyczasie wdarli się brutalni i pijani marynarze, przestraszone g. Jszę poucikały, ja pozostałam... a gdy niby w w. z. d. i. n. a. s. a. t. e. m. a. z. s. t. z. r. o. z. u. m. i. a. l. ... o. u. t. a. d. j. e. s. t. e. m. w. o. l. n. a. ...

**Wkrótce mamy otrzymać pożyczkę zagraniczną.**

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) Prasa zbliżona do kół rządowych zamieszcza inspirowana wiadomość, że sprawa pożyczki zagranicznej jest na najlepszej drodze.

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiadujemy się, że niezwłocznie po zaciągnięciu pożyczki rząd wnieśli **projekt ustawy stabilizacyjnej złotego w stosunku 8 do 9 zł za jednego dolara.**

**O mniejszości narodowe.**

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.) W ostatnich dniach odbyły się obrady sekcji dla mniejszości narodowych przy Prezydium Rady Ministrów. Dyrektor departamentu Min. Spraw Wewnętrznych p. Świtalski zdał sprawozdanie z czynności rządu w dziedzinie mniejszości narodowych w Polsce.

Omawiano obszernie zagadnienia białoruskie i ukraińskie. Sprawa żydowska roztrąsana będzie w najbliższym czasie. Zapatrywania sekcji podobno pokrywają się z poglądami rządu.

## Kronika telegraficzna.

**EPIDEMJA GRYPY W NIEMCZECH**

50.000 chorych w poł. Niemczech.  
5 wypadków śmierci w Berlinie.

Dotychczas zanotowano w Berlinie 5 wypadków śmierci na grypę. „Berliner Tageblatt“ dowiaduje się, że w ostatnich dniach epidemia grypy rozszerza się gwałtem. W południowych Niemczech epidemia przybiera coraz większe rozmiary. Szczególnie ostry przebieg grypy notują w południowej Badenji. Ocenia się tam liczbę chorych na 50 tysięcy.

**Liga Narodów zabiera się do walki z gripą.**

Genewa, 12. 1. (AW) W związku z szalonym rozwojem epidemii grypy w szeregu państw Europy, w Ameryce i Australii, Sekretariat Ligi Narodów projektuje ogłoszenie periodycznych biuletynów o stanie i przebiegu epidemii grypy przez poszczególne Urzędy Zdrowia.

**Rokowania turecko-rosyjskie.**

Moskwa, 12. 1. (AW) Rokowania pomiędzy Związkiem sowieckim a Turcją w sprawie zawarcia szerokiego układu handlowego przerwano po konferencji odeskiej zostały wznowione.

**Walka między katolikami a władzami w Meksyku.**

Meksyk, 12. 1. (PAT) Według doniesień z Guadalajary, w starciu, jakie nastąpiło między katolikami a władzami miejskimi miasta Cecula (stan Jolisco), 21 osób zostało zabitych, a około 10 odniosło rany.

**Cała Nikaragua obróci się w strefę neutralną.**

Managua, 12. 1. (PAT) Amerykańskie wojska marynarki obsadziły port Prinzapolca, jako strefę neutralną. (Jest to mała osada — 2000 mieszkańców).

Nowy York, 12. 1. (PAT) Admirał amerykański Latimer obsadził w Nikaragui trzy dalsze miejscowości, uznając je za strefę neutralną.

**Wniosek demokratów o wycofanie wojsk z Nikaraguy.**

Waszyngton, 12. 1. (Pat.) Podczas debaty w senacie nad polityką rządu meksykańskiego i Nikaraguy demokraci wnieśli rezolucję, domagając się wycofania wojsk amerykańskich z Nikaraguy.

## Brednie niemieckich korespondentów z Warszawy.

Piłsudski endekiem?

Berlin, 12. 1. (AW) Mowa p. ministra Zaleskiego wywołuje w dalszym ciągu długie komentarze prasy. M. in. „Vossische Zeitung” dowodzi, że komentarze prasy polskiej potwierdzają wrażenie, iż ostra forma mowy p. ministra Zaleskiego była podsytkowana motywami natury wewnętrzno-politycznej i miała na celu zadokumentowanie, iż obecny kierunek urzędowej polityki zagranicznej w Polsce zbliża się do programu politycznego szowinistycznych kół narodowej demokracji, której opozycja utrudnia istnienie gabinetu marszałka Piłsudskiego.

\*

Korespondenci niemieccy w Warszawie nie objawili dotąd na ogół zbyt wielkiej bystrości. Całkowicie błędny jest ich sąd o narodowej demokracji, której wódz, Roman Dmowski pierwszy wyciągnął rękę Niemcom na ratunek przed Lloyd George'm, Nittim, Mac Donaldem, Herriot'em i Briand'em. Dmowski przecież wzmógł na aliantach, że kazali w 1918 r. na wschodzie armii niemieckiej stanąć pod bronią przeciw bolszewikom. Dmowski nawet chciał przedłużyć okupację niemiecką w b. Królestwie, gdzie P. O. W. Piłsudskiego rozbroił Niemców. Wbrew przewidywaniom Dmowskiego nawet Poznańskie zrzuciło jarzmo pruskie, powstanie na Pomorzu i Śląsku w 1919 r. powstrzymała narodowa demokracja. Z jej pa cyfizmem skrajnym i wstretiem do militarizmu nie może Piłsudski mieć nic wspólnego.

## Skonfiskowanie „równi pochyłej”

Warszawa, 12. 1. (AW). Wczoraj skonfiskowany został z polecenia komisarza rządu na miasto Warszawę Jaroszewicza cały nakład „Głosu Codziennego” organu N.P.R. Wczoraj również w drukarni, jak i w administracji, redakcji i na mieście w kioskach sprzedanych. Przyczyną konfiskaty był artykuł p. t. „Na równi pochyłej oświata polska zagrożona”, skierowany przeciw nowo zamianowanemu ministrowi oświaty dr. Dobruckiemu.

## Nowy minister oświaty pójdzie na rękę mniejszościom narodowym.

Warszawa, 12. 1. (AW). Dzisiejsza „Gazeta Poranna Warszawska” informuje, iż nominacja p. Dobruckiego na stanowisko ministra oświaty pozostaje w związku z zamierzeniami rządu co do zmiany kursu w szkolnej polityce wobec mniejszości narodowych a w szczególności wobec Ukraińców. Minister Dobrucki akceptuje podobno koncepcję p. Hołówki w stosunku do mniejszości ukraińskiej. W pierwszym rzędzie wchodziłoby w grę jak wiadomo założenie ukraińskiego uniwersytetu w Stanisławowie.

(Calej tej gadaninie endeckiego organu minister Dobrucki, jak podajemy na innym miejscu, od góry do dołu zaprzeczył. Podajemy jednak ten głos „Gaz. Por. Warsz.” dla scharakteryzowania, co są warte informacje z takiego źródła pochodzące. — Red.)

## Minister Dobrucki pójdzie śladem dra Bartla.

Wobec mniejszości narodowych nie zaciągał żadnych zobowiązań.

Lwów, 13. 1. (AW). Nowy minister oświaty dr. Dobrucki przed wyjazdem swoim do Warszawy udzielił wywiadu przedstawicielowi „Słowa Polskiego”, któremu oświadczył na pytanie, jaki jest stosunek ministra do postulatów ruskich w zakresie szkolnictwa, odpowiedział, że żadnych zobowiązań wobec mniejszości narodowych nie zaciągał. Linja jego postępowania będzie zgodną z polityką całego rządu. Na pytanie w sprawie uniwersytetu ukraińskiego, oświadczył minister, iż sprawa ta formalnie jest już dawno załatwiona. Uniwersytet ukraiński

we Lwowie jest marzeniem pewnych kół, jednakowoż nie jest to dla rządu wiążącym. W sprawie reorganizacji szkolnictwa średniego i zawodowego odpowiedział p. minister, że poglądy jego na tę sprawę są zupełnie identyczne z poglądami b. ministra dr. Bartla, którego plany będzie w dalszym ciągu przeprowadzał. Wreszcie zapowiedział p. Dobrucki, że prawdopodobnie po porozumieniu się z Radą Ministrów poglądy swe w tej materji wypowie na najbliższym posiedzeniu komisji oświatowej wzgl. przy dyskusji budżetowej.

## Co wojewoda śląski powiedział p. Colbanowi.

A co Colban panu wojewodzie.

Katowice, 12. 1. (Pat.) Wczoraj wojewoda dr. Grażyński podejmował śniadaniem szefa sekcji do spraw mniejszości Ligj Narodów p. Colbana. W czasie śniadania p. wojewoda wygłosił przemówienie, w którym nawiązał do zagadnienia mniejszości na G. Śląsku, oświadczył, że może nigdzie tak dokładnie, jak na Górnym Śląsku różniczkowaniu gospodarczemu i socjalnemu nie odpowiada różniczkowanie narodowe. Ten stan rzeczy, trwający w dużej mierze dziś tłumaczy wiele zjawisk, które z pozoru muszą się wydać dziwne i niezrozumiałe. Dziś

ten moment różniczkowania gospodarczego i socjalnego w chwili gospodarczego kryzysu ma wielką doniosłość. Chciałem, byś go, panie dyrektorze miał na oku wtedy, kiedy będziesz może wyjaśniał sobie pewne objawy, mogące być tłumaczone fałszywie. Mamy tu mniejszość niemiecką, której prawa gwarantuje zarówno Konstytucja, jak i specjalne umowy. Wierz nam, panie dyrektorze, że cała nasza polityka mniejszościowa szanuje te prawa i zarówno na sercu leży nam duchowy i kulturalny rozwój wszystkich obywateli bez względu na ich

narodowa przynależność. Mam to przeświadczenie, że działamy zgodnie z istniejącą treścią postanowień konwencji i duchem naszej Konstytucji.

W odpowiedzi na to przemówienie p. Colban podniósł konieczność harmonijnego współżycia obu narodowości na Górnym Śląsku, gdyż tylko takie współżycie zapewnić może krajowi pokój i potęgę. Nadto wyraził p. Colban przekonanie, że polityka mniejszościowa władz wojewódzkich kroczyć będzie po dotychczasowej linii sprawiedliwego rozpatrzenia i uwzględniania postulatów mniejszości narodowych i pogłębienia wzajemnego zaufania.

W żywej rozmowie, jaka się następnie wywiązała, p. wojewoda udzielał szeregu wyjaśnień, związanych z życiem mniejszości niemieckiej.

Z zagranicy przekazano do Polski 165 milionów złotych.

Są to pieniądze przeznaczone naszego wychodźstwa.

W ciągu pierwszych jedenastu miesięcy 1926 r. przekazano z zagranicy do Polski przeszło 16 milionów dolarów, 54 miliony franków francuskich, dwa i pół miliona złotych, 38 tysięcy funtów szterlingów. Po przeliczeniu na złote ogólna suma przekazów zagranicznych wynosi około 165 milionów złotych. Sumy te przekazywało przezwaznie wychodźstwo polskie zagranicę.

Skrajni nacjonalisci ukraińscy przygotowują się do przyszłych wyborów.

Zbliżający się okres wyborczy spowodował silne ożywienie się życia politycznego wśród Ukraińców. W dotychczasowych nastojach przewagę wykazują elementy najskrajniej nacjonalistyczne propagujące wysunięcie do sejmu szeregu kandydatów demonstracyjnych, znanych ze swojej działalności antypolskiej jak Petruszewicza, Łozińskiego itd., przebywających obecnie na emigracji. Koncepcje te napotykają na sprzeciw nawet ze strony demokratyczno-narodowego zjednoczenia (UNDO).

Metropolita ks. arcybiskup Jałbrzykowski jedzie do Rzymu.

W połowie stycznia ks. arcybiskup Jałbrzykowski wyjeżdża do Rzymu w sprawach archidiecezji.

ALFRED ARDEN.

(46)

## Zemsta bogini Kali

(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy)

A teraz to spotkanie... Po dwóch latach... Sytuacja dziwna, zwłaszcza wobec naszego zerwania z Blanką. Ojciec jej odczuje to jako ciężość życiową, ale Marja... Marja?...

Van Gelle towarzyszy nam do Paryża. Ale wkrótce rozstanie się z nami: uniwersytet w Amsterdamie czeka na rozpoczęcie wykładów.

Tak więc rozpraszamy się wszyscy. Bo i Blanka wyruszy wnet na tournée artystyczne po stolicach świata, a ja obciążony moim posterunkiem dyplomatycznym w Warszawie. Nic więc dziwnego, że nasze wczorajsze zebranie cechowało głębokie wzruszenie i nastroj serdecznej powagi. Zbyt wiele przeżyliśmy razem, by mogło być inaczej. Zastanawialiśmy się po raz ostatni nad sposobami wspólnej obrony. Van Gelle rzucił tu nazwisko słynnego Kalchasa. Postanowiliśmy zdać w jego ręce losy naszej sprawy. Mamy się z nim porozumieć w Paryżu.

Paryż, 14 marca.

Stało się jak przewidziałem. Goldoni jest przybity i złamany. Postarzał się przez te dwa dni o lat kilka. Ale zachował się wobec nas z poczuciem wielkiej miary i taktu. Przyjął do wiadomości fakt i nie nalegał zbyt o szczegóły. Uściślał mi serdecznie rękę i szepnął: „Żałuję, bardzo żałuję”. Stałem w purpu-

rze ognia, nie wiedziałem co mam odpowiedzieć.

A Marja? Przedewszystkiem jestem olśniony. Nielekko jej nie poznałem. Przez te dwa lata rozkwitła niby przepyszny kwiat, o oszalałymi barwach i woniach. Uroda niemal, że przewyższa Blankę. Witając się z nią po raz pierwszy wyraziłem jej swój nieklamany zachwyt. Musiał brzmieć szczerze i nie musiał jej być obojętny, gdyż splonęła rumieńcem jak zorza. Drugi raz zauważyłem to samo, gdy jej Blanka oznajmiła o zerwaniu naszych zaręczyn. Poza tem była skąpiona, milcząca i pozornie chłodna, tylko jakiś dziwny płomień gorzał w otchłannych głębiach jej oczu, płomień, który urzeka, niewoli i hypnotyzuje... Patrzyłem na nią z podziwem... Blanka spostrzegła to i uśmiechnęła się do mnie przekornie, mrużąc filuternie oko. Ale myli się, jeżeli mniema, że w mej kontemplacji było coś więcej niż czysto estetyczna przyjemność i zaciekawienie.

15 marca.

A zatem zetknęliśmy się dzisiaj z Kalchaszem... Z wielkim i sławnym już na obu półkulach, opromienionym blaskiem swoistej legendy Kalchaszem.

I stało się to tak. Złożyłem dziś rano wizytę swemu wujowi, który dźwiga zaszczyt reprezentowania „słonecznej Italii” (jakby się wyraził tutejszy dziennikarz) w Paryżu. Przywitał mnie niezwykle serdecznie, rozpływał długo i szczegółowo o Indje. Zauważyłem, że patrzył na mnie szczerze zatroskanym i zgnębionym okiem:

— Ależ, ty musisz być chory! —

wykrzyknął nagle. — Wygladasz, jak śmierć, jak człowiek, którego dni są już policzone! Mów! co się z tobą stało?

Opowiedziałem wszystko, zastrzegając tajemnicę ze względu na uniknięcie zbitecznego i szkodliwego rozgłosu. Namknąłem również o Kalchaszem...

Wuj przejął się bardziej tem wszystkiem, niż się spodziewałem.

— Tak, sprawa jest bardzo poważna — powiedział. — Trzeba myśleć o środkach zaradczych. Poznasz jeszcze dziś Kalchasa. Staw się koniecznie wieczór na raucie tu w ambasadzie... Przeprowadź ze sobą profesora Van Gelle...

Gdy tylko wkroczyliśmy wieczór na salę i dopełniliśmy ceremoniału powitań i obowiązujących przedstawień wuj uprowadził nas do małego, odosobnionego salonu, gdzie czekał w twornym pan z monoklem w oku i w nieskazitelnym fraku.

— Oto pan inspektor Kalchas — przedstawił go wuj, poczem zostawił nas samych.

Kalchas! Patrzyłem z zaciekawieniem na tego geniusza policji, o którym się tyle nazywałem. W twarzy nie szczególnego. Dość regularnej i banalne rysy, od których odcinało tylko wysokie, niemal kwadratowe czoło. Natomiast uderzyły mnie oczy... Czarne, gorące, przenikliwe, cofnięte jakby w głąb czaszki, narzucające się niemal z sugestywną siłą. Wydały mi się jakby znane. Zabawne, ale ilekroć na niego spojrzałem, tylekroć wracało to samo wrażenie.

Van Gelle tymczasem opowiadał mi o naszych przejściach w Indiach. Kalchas słuchał uważnie, ale twarz

jego nie zmieniła obojętnego, chłodnego wraza. Tylko oczy jego ciskały płomienie. Gdy Van Gelle skończył, Kalchas rzekł:

Dziękuję panom za zaufanie. Sprawa jest poważniejsza niż się wam wydaje. Mogę panom powiedzieć już teraz, że w grę wchodzi tu nie tylko wasze życie, ale życie setek ludzi na obu półkulach, jak to zobaczycie zaraz. Nie jest dla mnie nowa wasza sprawa. O sekcje bogini Kali mamy dość obfite informacje, podobnie jak o Ramajodze, który tam odgrywa pierwszorzędna rolę... Tugowie maia bowiem, o czem panowie nie wiecie, licznych zwolenników w Europie, pośród zblazowanych członków arystokracji i plutokracji, oddających się okultystycznym praktykom. Na każdym kroku nacieramy na ślad takich tajnych związków, niezwykle dobrze ukrytych i zakonspirowanych. Mam wrażenie, że znajdują one grunt podatny zwłaszcza wśród społeczeństwa europejskiego, które przeoraone krwawym pługiem wojny i wstrząśnięte w swych najistotniejszych podstawach przedstawia próżnię moralną, otwartą na destrukcyjne prądy. A nie zapominajmy prztem że Tugowie maia w swoim reku nieprzebrane skarby, nagromadzone przez całe stulecia, a leżące w podziemiach ich świątyń. Te skarby, to tarcza zmiatający im z przed nóg przeszkody. Nie szczedzą oni żadnych ofiar, by wśród społeczeństwa europejskiego zaszczercić nihilizm moralny, krzewić pesymizm, potęgować zniechęcenie do życia i zbierać coraz liczniejszych samobójstw.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Z KRAJU.

**Niedoszły złodziej powiesił się.** W Państwowych Zakładach Związków Azotowych w Chorzwie przychwycono na gorącym uczynku kradzieży robotnika Józefa Polacka. Niedoszły złodziej tak się przeraził, że wszedł do jednej z pustych ubikacji i tam się powiesił.

**Samobójstwo ze strachu.** W Piotrkowie w lesie przy szosie Wolborskiej, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru Adam Poznański, 15-letni uczeń gimnazjum. Przyczyną samobójstwa był zły stopień, otrzymana w szkole.

**Ostrzeliwano mieszkanie komendanta policji.**

W Dziśnie nieznani sprawcy dokonali tam zamachu na komendanta posterunku policji państwowej, ostrzeliwując jego mieszkanie. Wszystkie strzały chybiły.

**Wielka afera przemytnicza w Krakowie.**

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.) Krakowski urząd celny wpadł na ślad wielkiej afery przemytniczej, którą uprawiały wielkie firmy ekspedycyjne, żydowskie w Krakowie. M. in. przytrzymano dwie duże skrzynie z jedwabiem, zadeklarowane jako bawełna wagi 200 kg.

**Naciągnął 58 kupców.**

Dnia 10 brn. odstawiono do sądu kupca z Rochatyna, Rozenberga, który naciągnął szereg lwowskich kupców tekstylnych na 50.000 zł. Kupcy zaskarżyli Rozenberga. W dodatku okazało się, że podobnie naciągnięci zostali kupcy w Rochatynie. Poszkodowanych jest razem 58 kupców lwowskich i rochatyńskich.

**Czeladź piekarska w Krakowie zastrajkowała.**

Nieodroba im się akordowa praca.

W Krakowie wzbuchł strajk czeladzi piekarskiej w następstwie uchwały, jaka zapadła na walnym zebraniu znaczna większość głosów co do natychmiastowego proklamowania strajku wobec tego, że długo trwałe rokowania pracowników piekarskich z przedsiębiorcami nie do prowadził do żadnych wyników. Wedle doniesienia „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“, pracownicy żądali zniesienia pracy akordowej minimum płac dla piecowego 75 zł. dla miszera 70 zł. i wykwalifikowanej pomocy 65 zł. tygodniowo 8-godzinnego dnia pracy itd. Jest nadzieja, że strajk zostanie wkrótce zakończony. Związek robotników do kładła starań, aby zaopatrzyć w pieczywo szpitale i zakłady dobroczynne.

**Katastrofa kolejowa w Lublińcu.**

(Tel. wł.) W Lublińcu zdarzyła się onegdaj katastrofa kolejowa wskutek zderzenia się pociągów. Parowóz i cztery wagony towarowe naladowane rudą żelazną uległy rozbiciu. Katastrofę spowodował nieuwaga zwrotniczy. Kilka osób z obsługi pociągu uległo porażeniu. Ruch kolejowy był wstrzymany przez trzy godziny.

**Eliasz Wajnsztajn nie chciał iść na warę...**

Co go za to spotkało.

Dnia 11 brn. wojskowy sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Eliasza Wajnsztajna, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Solnej 3, byłego ułana 12 pułku w Grodnie, oskarżonego o odmowę posłuszeństwa swemu zwierzchnikowi.

Dnia 10 lipca 1925 roku Wajnsztajn został obudzony w nocy przez starszego ułana Wincentego Czernińskiego, który mu dał rozkaz udania się na warę przed koszarami.

Rozbudzony Wajnsztajn, polecił się pocałować w głowę, przyczem oświadczył, iż nie pójdzie pełnić służby wartowniczej.

Sąd udał się na naradę, po której skazał Eliasz Wajnsztajna na 3 miesiące więzienia.

**Jak się odbył sąd rabinacki w Warszawie.**

Rabinów wyłapano gwałtem na mieście i przywieziono do żydowskiego trybunału. — Sąd się odbył, ale złodzieja 19.000 funtów szterlingów nie wykryto.

Wczoraj donosiliśmy o wielkiej awanturze w rabinacie warszawskim z powodu zdefraudowania pieniędzy przeznaczonych na kolonizację Palestyny. Onegdaj awantury te powtórzyły się, ale przybrały już groźniejszą formę. Pisze nam o nich nasz korespondent co następuje:

W piątek donosiłem o burzliwej awanturze w rabinacie i gminie żydowskiej warszawskiej, wśród członków towarzystwa kolonizacyjnego Nachlech Jakow. Hasłem do zaisc stała się pogłoska o nadużyciach finansowych, dotyczących się zarządzie towarzystwa. W niedzielę o godzinie 8 rano olbrzymia rzesza kandydatów na wyjazd do Palestyny zajęła dziedziniec rabinatu przy ulicy Grzybowskiej, oczekując sędziów rabinów, którzy mieli rozpatrzyć zarzuty, skierowane przeciw wspomnianej organizacji oraz kierownikowi jej, Rosenowi. Do południa jednak nie zjawił się żaden z rabinów. Rozgorzceń żydzi

wtarnęli do sali sądu rabinackiego i przy akompaniamencie wrogich okrzyków rozbił okna, wzbili drzwi, a piece rozebrali na poiedwncze kafile. Następnie tłum urządził masowe zgromadzenie na dziedzińcu. Tu zapadła decyzja, że prezes i rabini mają być dostawieni siłą. Kilku ułomomocnych ludzi rozbiegło się za nimi po mieście. Stopniowo zaczęły nadzieźdać taksówki, w których siedzieli gwałtem ściganci rabini. W ten sposób ścigano 7 rabinów. O ile który z nich chciał wysiąść z taksówki, tłum przenosił go na ramionach. Posiedzenie sądu trwało cały dzień, jednak nie dało żadnego wvniku, wobec czego zgarniewani emigranci połamali wszystkie stołki i stoły.

Zaznaczyć należy, że w Warszawie przebywa obecnie 600 emigrantów z rodzinami i chodzi o sumę 19 000 funtów szterlingów, które były przeznaczone na emigrację żydowską. Pieniądze te zostały skradzione.

**Historja sensacyjnego „grypsu“ więziennego.**

Zdradził on tajemnicę hersztów bandy szpiegowskiej. — Po takiej kompromitacji nie pozostaną oni na wolności.

Warszawa, 12 stycznia.

Władze bezpieczeństwa z niesłabnącą energią prowadzą w dalszym ciągu śledztwo w sprawie olbrzymiej afery szpiegowskiej.

Aleksander Lamcha, dr. Chmielnicki i kapitan Mikuta, trzej hersztowie szpiegowskiej szajki, w świetle zgromadzonych materiałów skompromitowani są doszczętnie.

Ostatnio wpadł w ręce władz bezpieczeństwa niezwykle ważny dokument: tzw. „gryps“, czyli list, pisany z więzienia do więzienia, w którym oskarżeni informują się wzajem o swych zeznaniach i udzielają sobie wskazówek co do sposobów ogólnej wykrepania się z druzgocących oskarżeń.

List ten zdradza kilka nazwisk i inicjałów osób, pozostawionych na wolności z braku dowodów winy.

Dwa zwłaszcza nazwiska są nielada sensacja. Osoby te używały swych wpływów, aby zbagatelizować oskarżenie przeciwko kapitanowi Mikucie, starały się o wyszukanie fałszywych świadków, słowem, zdradzała wyjątkowo daleko idące zainteresowanie cała afera.

Rewelacyjny „gryps“ będzie punktem wzięcia dla śledztwa przeciwko wymienionym osobistościom.

Gdy władze zdołają zebrać dość dowodów winy, nie zawaha się chyba nikt przed aresztowaniem najbardziej nieoczekiwanym i sensacyjnym.

**Krwawa zabawa strażaków.**

W Zalesiu, pow. łaskiego straż ogniowa urządziła zabawę, na której bawiono się wesoło.

Około godz. 10. wiecz., syn gajowego, niejaki 20-letni Stanisław Górski, palając zębami do 17-letniej Marty Ziętłówny i 19-letniej Stasiakówny, strzelił z rewolweru dwukrotnie do dziewcząt raniąc ciężko Zięt-

łównę w brzuch, a Stasiakównę w głowę. Podniecony widokiem krwi Górski chciał strzelać do innych uczestników zabawy, lecz strażacy w porę rozbroili i oddali go w ręce władz.

Ciężko ranną Stasiakównę odwieziono do szpitala w Łasku, gdzie walczy ze śmiercią.

**Żywą przeszkodę do zamążpójścia wrzuciła do grobu.**

Zakopała żywe dziecko. — Niezwykłe wykrycie zbrodni przez 4-letnią dziewczynkę. — Pobiegła do rodziców i opowiedziała im wstrząsającą scenę.

Do swych rodzinnych stron, do wsi Czernolicy przyjechała ze Lwowa Nastia Pasiecznik, doniedawna jeszcze służąca. Przewiozła ona ze sobą zawiniątko, które starała się za wszelką cenę ukryć przed okiem rodziny i sąsiadów.

We wsi czekał na nią młody i zasobny syn gospodarski. Mieli się niezadługo pobrać.

Postanowiła zakopać swe dziecko żywcem. W tym celu odurzyła dziecinę odwarem z maku. Następnie kiedy już twardo zasnęło, ukradkiem pobiegła poza wieś, gdzie już uprzedniej nocy wrzuciła głęboki dół. Jeszcze moment i dziecko ru-

nęło w głąb jamy. Wyrodna matka, jak szalona zaczęła zasypywać otwór. W kilka chwil wszelki ślad zbrodni został starannie zatarty.

Zbrodnię przypadkowo podnatrzyla czteroletnia dziewczynka, która czempredzej pobiegła do rodziców i opowiedziała im wstrząsającą scenę. Prerażeni rodzice początkowo nie chcieli uwierzyć, kiedy jednak córeczka zaprowadziła ich na miejsce zbrodni i pokazała świeżo zakopany dół, zabrali się do odgrzebania dziecka. W kilku chwilach rów odkopano, znaleziono już jednak tylko trupa. O zbrodni zawiadomiono policję, która zbrodniarkę natychmiast aresztowała.

**Jubileusz pracy samokształceniowej.**

Warszawa, styczeń 1927 r.

Różnemi nurtami płynęła w czasach niewoli wiedza do rzesz polskich. Władze zaborcze w miarę możności przeciwstawiały się szerzeniu wiedzy poza oficjalnymi uczelniami, które, jak wiadomo (zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim), przystosowywały program nauki do potrzeb państwowych. Dla ratowania świadomości narodowej, dla kształcenia własnej kultury szukano źródeł wiedzy bez etykiety oficjalnej. Z tej potrzeby wyrósł „Poradnik dla samouków“, wydawnictwo o wielkim znaczeniu naukowo-społecznym. Uplywa trzydziści lat, gdy pp. Stanisław Michalski i Aleksander Heflich, zjednawszy dla swej koncepcji najwybitniejszych profesorów, wydali I. tom „Poradnika dla samouków“, Korzystając z tego jubileuszu, chcemy kilka słów poświęcić cichym działaczom i wydawnictwu, które tak chwalebnie pełniło służbę ojczyźnie, gdy myśl polską zakuto w kajdany niewoli.

Założeniem fundamentalnym wydawców było wypełnienie luk w oficjalnych podręcznikach wiedzy, które zaborczy świadomie czynili. Pozaatem chodziło o rozpowszechnianie wiedzy wśród najszerszych mas społecznych. Mała ilość szkół, ograniczanie ilości kształcących się, podawanie nauki w obcym języku — oto to, na którym wyrosła potrzeba popularnego wydawnictwa naukowego. Dziś z odległości trzech dziesiątków lat możemy stwierdzić, że wydawnictwo spełniło swe zadanie i może służyć za wzór, co można zrobić, mimo skromnych zasobów materialnych, przy energii, zapale pracy i przeświadczeniu, że praca została podjęta dla dobra społeczeństwa. Wydawnictwo to nigdy nie przynosiło zysków materialnych, a jedyną nagrodą dla wydawców było zadowolenie moralne.

W czasokresie trzydziestu lat wyszło dwadzieścia kilka grubych tomów „Poradnika dla samouków“. Obecnie wydawnictwo przekazano Kasie im. Mianowskiego, która w Polsce Niepodległej, jako społeczna instytucja naukowa, przejmując warsztaty indywidualnej pracy z tego zakresu, nie zoczyła jednak, by wydawcy spojeli na laurach (laury? — to tylko zwrot retoryczny), przeciwnie, z ramienia Kasji im. Mianowskiego wydawnictwo nadal prowadzi p. Stanisław Michalski, obecny dyrektor departamentu nauki w Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. mając przy swym boku p. Aleksandra Heflicha.

Mówiąc o znaczeniu „Poradnika dla samouków“, i o tem nie trzeba zapominać, że przy tem wydawnictwie zgromadziło się duże grono ludzi nauki, o wybitnych dziś nazwiskach, dla których „Poradnik“ służył za laboratorium.

Początkowo „Poradnik“ był przeznaczony dla szerokich mas samouków. Od 1915 r. wydawnictwo zmienia swój charakter, przystosowując się do potrzeb studjującej młodzieży, a nawet profesorów i ludzi nauki. Opracowaniem poszczególnych działów zajęli się najwybitniejsi uczeni nasi. Wśród nich znaleźli się pp. Michalski, Łukasiewicz, Kwietniewski, Janiszewski, Sierpieński, Zaręba, Mazurkiewicz, Smoluchowski, Rudzki, Merecki, Śleszyński, Żorawski, Przybyłowicz, Kreutz i inni. Od tej chwili „Poradnik“ staje się jednym z najpoczytniejszych wydawnictw naukowych.

Oto pobieżny szkic trzydziestoletniej pracy wydawniczej, w którą włożono tyle wysiłku i dobrej woli w trosce o lepsze jutro wiedzy polskiej. Brutalność władz moskiewskich przerywała tę pracę, więziono wydawców za ofiarny czyn narodowy, a jednak raz zasiane ziarno, trafiło na grunt żyzny i za ten upór w pracy należy się wydawcom, którzy o rozgłos nie dbali — wdzięczność (w.)

**Odroczenie sejmiku w Kłajpedzie.**

Królewiec, 12. 1. (PAT). Na wczoraj naznaczone było posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego, na którym miało się odbyć głosowanie nad wnioskiem o wyrażenie votum nieufności dyrektorjatowi oraz w sprawie protestu przeciwko dyktaturze wojskowej. Z powodu projektowanego uchwalenia wziankowanego protestu, komendant wojskowy nakazał odroczyć posiedzenie sejmiku. Wszystkie partie niemieckie, posiadające przedstawicieli w sejmiku opublikowały protest przeciwko postępowaniu komendanta wojskowego.

## Sądownictwo byłej dzielnicy pruskiej.

I.

Stan prawny w Polsce. — Obowiązuje prawa dzielnicowe, o ile nie zostały przez ustawodawstwo polskie uchylone lub zmienione. — Fatalne skutki tego stanu.

Pomimo 8 lat niepodległości Polski obowiązują jeszcze i będą prawdopodobnie jeszcze kilka lat obowiązywać w poszczególnych byłych zaborach prawa dzielnicowe, o ile nie zostały przez ustawodawstwo polskie wyraźnie uchylone lub zmienione. W szczególności obowiązują na obszarze byłej dzielnicy pruskiej wszystkie te ustawy i rozporządzenia z mocą ustawy, tak niemieckie jak i pruskie, które weszły w życie przed obcięciem tych obszarów przez władze polskie. Stało się to, jak wiadomo, w województwie Poznańskim aż do byłej linii demarkacyjnej na skutek powstania Wielkopolskiego w końcu 1918 roku i w początku 1919 r., a poza linią demarkacyjną, na podstawie Traktatu Wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 po jego ratyfikacji (10. 1. 1920) w czasie od 18 do 31 stycznia 1920 r. Dlatego też pruska ustawa z dnia 23 grudnia 1919 obowiązuje tylko w Bydgoszczy i Pomorzu, ponieważ weszła ona w życie przed obcięciem tego obszaru przez władze polskie; podczas gdy w województwie Poznańskim w obrębie byłej linii demarkacyjnej, przejęciem przez władze polskie przed wejściem w życie tej ustawy, obowiązują przepisy § 284 kodeksu karnego w dawnym brzmieniu i § 360 l. 14 k. k., przewidujące kary łagodniejsze za grę hazardową.

Ta różnorodność obowiązującego prawa ma nieraz fatalne skutki dla obywateli mających do czynienia ze sadami różnych dzielnic. Mianowicie ustawodawstwo i sądownictwo byłej dzielnicy rosyjskiej różni się ogromnie od obowiązującego w innych byłych zaborach. Tak np. posiadacz weksla płatnego na obszarze b. zaboru rosyjskiego uznaje u tamtejszych sądów tzw. „klauzule wykonalności“ wprost na wekslu, na podstawie czego może przeprowadzić egzekucję z weksla bez potrzeby skargi sądowej, potrzebnej w dzielnicy tutejszej i byłej austriackiej. Dlatego nie od rzeczy będzie zaznaczyć czytelników z ustrojem i właściwościami sądów w ogóle a tutejszej dzielnicy w szczególności.

Practor.

## Niemcy i Sowiety przeciw Litwie.

Rozważając zewnętrzno-polityczne położenie Litwy po ostatnim przewrocie, przynosi dzisiejsza „Danziger Ztg.“ następujące informacje od swego korespondenta kowieńskiego:

Stosunki litewsko-rosyjskie doznały z powodu stracenia kilku komunistów litewskich znacznego zaostrzenia. Naprężenie to ujawnia się najwyraźniej w obustronnej prasie. Prasa sowiecka oburzona egzekucjami, dokonanymi na komunistach litewskich, wstępnie niesłychanie ostro przeciwko Litwie. Powodem tego niezwykłego naprężenia stosunków litewsko-rosyjskich była także nieobecność sowieckiego przedstawiciela dyplomatycznego na noworocznym przyjęciu u prezydenta republiki litewskiej. Równocześnie zaostrowy się znacznie stosunki litewsko-niemieckie, głównie z powodu antyniemieckich wystąpień władz litewskich w Kłajpedzie, ustawicznego wydalania obywateli niemieckich itd.

Tego rodzaju postępowanie Litwy — kończy „Danziger Ztg.“ — wywołuje w Niemczech oburzenie i nastrój wrogi Litwie.

## Szczegóły katastrofy kolejowej pod Kutnem.

Zwrotniczy oddał się i nie zamknął semaforu. — Spóźniony telefon. — Pociąg już wyruszył. — Bez ratunku. — Zderzenie. Sprawca nieszczęścia aresztowany.

Jak już donosiliśmy pod Kutnem zderzyły się dwa pociągi. Szczegóły śledztwa są następujące:

Dnia 10 bm. o północy zwrotniczy kolejowy Burczyński został wezwany w bardzo pilnej sprawie przez dyżurującego na stacji naczelnika ruchu, Burczyński, nie zamknawszy semaforów, co zawsze jest wymagane w takich wypadkach, poszedł na stację. W tym czasie przejechały przez stację dwa parowozy i ponieważ semafor był otwarty, pojechały dalej. Naczelnik ruchu, zobaczywszy to i dowiedziawszy się, że semafor był otwarty, wiedząc również, że w tej chwili ma wciąż z odległego o trzy kilometry od Kutna-Poste runku pociąg towarowy, niezwłocznie zawiadomił telefonicznie postyrunka, aby pociąg nie wypuszcza no.

Niestety, było już zapóźno, gdyż odpowiedziano mu, że pociąg już wyruszył. Zderzenie było niechybne, lecz rady na to żadnej znaleźć już nie było można.

Po chwili nastąpiło zderzenie parowozów z pociągiem towarowym, przy czym został bardzo ciężko ranny konduktor hamulcowy Wodnicki, który wszelkimi siłami starał się pociąg towarowy zahamować. W stanie bardzo ciężkim nieszczęśliwego Wodnickiego odwieziono do szpitala w Kutnie. Prócz konduktora Wodnickiego zostali mniej ciężko ranni maszynista Teodor Dordziński i pomocnik jego Feliks Tomczak, których również odwieziono do szpitala w Kutnowie.

Zwrotniczego Barczyńskiego aresztowano.

## 4 wsie pod wodą. Katastrofalny wylew rzeki Warty.

Z b. Kongresówki donoszą:

Wskutek ostatniej odwilży, rzeka Warta przy uściu jej dopływu Wiłdawki, zalała teren ziemi uprawnej włościańskiej około 300 morgów w gminie Zapolice, pow. łaskiego Wsiewo Zamość, Okopy, Jezioro i częściowo Pstrokowice są zalane, a mieszkańcy, drobni rolnicy, ponieśli ogromne straty.

W związku z pobyt w województwie Jaszczolita na miejscu katastrofy.

sejmik łaski wydelegował specjalną komisję przy udziale rzeczoznawcy dla zbadania przyczyn i obmyślenia środków zaradczych na przyszłość, ponieważ od 4 lat powtarza się powódź i z każdym rokiem coraz potężniejsza. Komisja uznała, że korwyto rzeki Warty należy wyprostować, gdyż obecnie jest ono zwałowate i normalny bieg wody napotyka na ciągłe przeszkody, powodujące katastrofalne wylewy.

## Polsce nie grozi wyludnienie!

Przyczynę do kwestji podatku kawalerskiego.

IV.

Szanowna Redakcjo! Podatek kawalerski, jak dotąd, traktowany był na łamach Szan. pisma ze stanowiska ogólnoludzkiego, nieraz nawet osobistego, gdy właściwie zastanowić się wypada, jaki on ma cel i czy on ten cel osiągnie.

Otóż Mussolini, (a za nim zapewne i polscy fiskaliści) rozumują, że powiększy on liczbę małżeństw i przysporzy państwu obywateli. Ale aby ten cel osiągnąć nie potrzeba uciekać się do tak drakońskich środków. Groźba „wyludnienia“ Europy czy jej pojedynczych krajów jest już zużytym straszakiem. Europy ludności przybywa, nie ubywa, i to mimo emigracji i krwawych wojen.

Niezmiernie ciekawe pod tym względem są obliczenia Urzędu Zdrowia Ligi Narodów. Odnośna statystyka przynajmniej we wszechświecie (z wyjątkiem Francji) liczba narodzin maleje mianowicie w porównaniu z latami 1880 — 1900. Oto przykład, jaki ten spadek bywa niekiedy gwałtowny. I tak w Austrii na każde 10 000 mieszkańców przypada w r. 1881 urodzin 381, w r. 1913 już tylko 296 a w r. 1923 zaledwie 223. Jeszcze gorzej stosunek ten przedstawia się w Anglii: 1881 (335), 1913 (241), 1923 (183). Podobnie rzecz się ma i w innych krajach, nawet w tak doskonale pod względem socjalnym urządzonej Szwajcarii.

Profesor Klimens Pirquet snuje w związku z temi cyframi następujące rozważania:

Gdyby liczba urodzin spadała dalej w tym czy innym stosunku, to musiałoby kiedyś — logicznie rzecz biorąc — dojść do zera. I to stałoby się rzeczwiście, gdyby powodem zmniejszenia się narodzin były jakieś głębsze przyczyny organiczne.

Tymczasem chodzi tu o pewne wpływy mody i obyczaju. Ludzie w czasach wojennych i powojennych, nie mogąc utrzymać większej rodziny, musieli się pod tym względem ograniczać. Coraz modniejsze stawały się małżeństwa, posiadające jedno lub dwoje dzieci.

Rząd francuski pierwszy zorientował się w przyczynach redukcji narodzin, ale jako rząd rzetelnie republikański obrał do zapobieżenia złemu prawdziwie demokratyczne i najwłaściwszą drogę popierał małżeństwa wielodzietne premiami, a w wielu wypadkach zachęcał do wstępowania w związki małżeńskie subwencjami itd.

Środki a la Mussolini nie prowadzą do celu. Zmuszanie człowieka do pójścia za głosem natury odstrasza go raczej, jak wogóle wszelki przymus działa w takich razach negatywnie.

Gdy ustąpią przesady mody czy też względny na korzyść materialne, to prawo przyrody i realne potrzeby ludzkości, mimo wszystko znów na pierwszy plan wstąpią.

W Polsce, bogatej rolniczej, o ludności przywiązanej do ziemi i do ogniska rodzinnego, ten pod względem naturalnych jest wiele silniejszy, niż w innych mniej szczęśliwych pod tym względem krajach. I dlatego „podatek kawalerski“, gdyby nawet został wprowadzony, uważać należy za spóźnioną powojenną efemerydę. Nie będzie on długo dokuczał ludności. Przypominamy, że na Węgrzech, które więcej miały powodów obawiać się wyludnienia, obowiązywał on zaledwie 2 lata. Po tym okresie wśród wielkiej wesołości parlamentu złożony został do rupieciarni. Z poważaniem

Henryk Malinowski.

## Ruch portu gdyńskiego w r. 1926.

Nie licząc statków rybackich i parowców przybrzeżnej żeglugi, zawinęło w r. 1926 do portu Gdyńi, według obliczeń prowizorycznych 295 statków morskich o łącznej ładowności 204.479 ton rej. netto; wyszło zaś z portu 299 statków morskich o łącznej ładowności 206.811 ton rej. netto.

Z towarem było na wejściu 17 statków, 278 statków zawinęło próżnych lub pod balastem. Na wyjściu było z ładunkiem 289 statków, próżnych zaś było tylko 10 (holownik!). — Towarów przywieziono w ciągu roku tylko 179 ton, wywieziono natomiast 409.498 ton, w tej liczbie 397.918 ton węgla.

Osób przyjechało na statkach z zagranicy 764, wyjechało na statkach zagranicę 6.085. — Liczby powyższe zbliżają Gdyńię do rzędu takich portów bałtyckich, jak Libawa i Kłajpeda. Ilością przewiezionych osób i towarów Gdyńia już nawet te porty przewyższa. Jednocześnie notowane przeładowanie Gdańska, oraz uruchomienie Tczewa jako portu morskiego, dowodzą, iż Gdańsk, Gdyńia i Tczew razem z trudem podolają handlowi morskiemu Polski.

## Ruch portu gdańskiego w r. 1926.

Ruch w porcie Gdańskim w r. 1926 pobit wszystkie rekordy powojenne własnego ruchu portowego, przedwojenny zaś ruch swój przewyższył 3,6 razy. W r. 1926 zawinęło do portu gdańskiego 5.967 statków morskich o łącznej ładowności 3.432.480 ton, rej. netto. W roku poprzednim tonaż okrętów na wejściu wynosił 1.869.979 ton rej. netto, to znaczy, że w ostatnim roku ruch statków w porcie wzrósł o 80%. W r. 1913 tonaż okrętów na wejściu do portu gdańskiego wynosił tylko 937.590 ton rej. netto.

Przeładunek towarów w porcie objął w r. 1926 olbrzymią liczbę 6 milionów ton, przeważnie węgla, drzewa, przy ogromnej przewadze towarów eksportowych nad importowymi (import — 700.000 ton). W r. 1925 przeładowano 2,7 milionów ton towarów, a więc mniej niż połowę ilości z r. 1926.

Wśród statków poszczególnych narodowości, pierwsze miejsce zajęły w ruchu portowym Gdańska bandery niemiecka, szwedzka i duńska, trudniące się przewozem polskiego węgla. W ogólnym ruchu, procentowo, udział bandery niemieckiej zmalał. Bandera polska powiewała na 80-ciu zawijających do portu statkach o łącznej ładowności 41.500 ton.



## Wygrane dolarówki — bez właścicieli.

Zamieszczamy poniżej wykaz obliczeń Serji II pięcioprocentowej premijowej pożyczki dolarowej, wycelowanej podczas ciągnięcia premijowego w 1926 roku, a nie przedstawionych do dnia 3 bm. A zatem:

Nr. 341 248, który wygrał 40 000 dolarów.

Nr. 373 504, który wygrał 3 000 dol.

N-ry 354 118, 434 643 i 573 571, które wygrały po tysiąc dolarów.

Nr. 277 289 — 500 dolarów oraz N-ry 7 483, 7 789, 10 285, 17 755, 17 921, 59 151, 60 589, 69 026, 71 634, 100 620, 170 643, 183 811, 191 423, 234 886, 236 446, 259 186, 299 894, 308 529, 320 050, 329 002, 334 977, 336 223, 404 146, 404 350, 414 749, 424 636, 435 637, 441 878, 465 585, 469 143, 506 280, 509 669, 539 116, 550 062, 553 878, 603 557, 617 474, 629 040, 630 089, 638 451, 690 130, 704 776, 803 386, 835 383, 883 653, 915 894, 972 169, 977 118 po sto dolarów.

Gdzie są szczęśliwi posiadacze wymienionych dolarówek?

# Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

## Rocznica Powstania Wielkopolskiego w Wyrzysku.

Z powodu śmierci śp. ks. Kaczmarka pierwszy termin uroczystego uczczenia rocznicy Powstania Listopadowego został przesunięty na dzień 16. bm. Uroczystość powyższa zapowiada się jaknajwspanialej. Organizują ją Tow. Powstańców i Wojaków które łączą święto Odrodzenia z uroczystością odnowienia swego sztandaru.

Wieczorem dnia 16. bm. o godz. 19. odbędzie się w sali Domu Polskiego przedstawienie amatorskie a następnie zabawa taneczna. Odegrana będzie 3-aktówka p. t.: „Przez Krzyż i Mękę“. Nadmienić należy, że wprowadzenie tej sztuki kosztowało wiele trudu i nakładu.

Nie możemy wątpić ani na chwilę że obywatelstwo jaknajchętniej poprze imprezę naszych dzielnych kochanych Powstańców i Wojaków.

**Obchód jubileuszowy Chojna w Nakle.** W niedzielę, dnia 16 stycznia odbędzie się w auli gimnazjum męskiego koncert poświęcony twórczości Chopina. Cały program składający się z najpiękniejszych utworów genialnego naszego mistrza, wykona znany w Polsce świetny pianista Zygmunt Lisicki, prof. państwowego konserwatorium muzycznego w Poznaniu oraz dyrektor Miejskiego Instytutu Muzycznego w Bydgoszczy. Początek koncertu o godzinie 8. Bilety sprzedaje księgarnia Malickiego w Nakle.

**MROČZA. (Obchód).** Mroczka obchodziła 5 bm. rocznicę wyzwolenia z pod jarzma niewoli. O godz. 10-tej odbyła się uroczysta Msza św.; ks. prob. Rochowiak wygłosił z serca patriotycznego płynące kazanie o kolokucyjności. O godz. 5-tej po pol. ruszyli towarzystwa z orkiestrą i pochodniami na czele do miejsca poległego powstańca Łabędzkiego i przez miasto. Na rynku wesała p. burmistrz wszystkich obywateli do wytrwałości i wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Wieczorem odegrał Tow. Powstańców i Wojaków trzy jednoaktówki, poczem rozpoczęła się zabawa taneczna. Niestety tylko część obywateli zaszczyciła przedstawienie swoją obecnością.

**Z życia Sokola.** Na ostatnim zebraniu miesięcznym uchwalono postać się dla Tow. P. W. i W. F. o miejsce na boisko do ćwiczeń. Ponieważ nadarza się sposobność z powodu parcelacji miejscowego dominium mamy nadzieję że wnioscie starania Sokola nie pozostaną bez skutku.

**DRAŻNO pod Mroczą. (Pogrzeb wzorowej obywatelki).** W ub. tygodniu odprawdzono na wieczny spoczynek śp. Anasztazję Czeszewską z domu Hassów. Zmarła była wzorem Polki-obywatelki, życie jej było przykładem dla wielu matek i obywatelek.

**WIKTORÓWKA pod Łobienicą. (Przedstawienie amatorskie Tow. Młodzieży).** W ub. tygodniu urządziło Tow. Młodzieży parafii górcekiej, zachęcone powodzeniem pierwszego swego występu teatralnego w dniu 200-naj rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki wieczorek, na którego program składała się deklamacja, monolog i trzy sztuczki teatralne p. t. „Błąd drukarski“, „Jaselka“ i „Zaczarowany młyn“. Amatorzy, młodzieńcy więcej wcale dobrze wywiązały się ze swojego zadania szczególnie mały pastuszek, poważny Bartosz dumny Herod, żyd i młynarz. Uznanie należy się OO. Misjonarzom z Górki, którzy zajęli się przygotowaniem i reżyserją przedstawienia. O Ojcach Misjonarzach z Górki należy również nadmienić, iż pod ich kierownictwem zbudowali klerycy szkoły klasztornej na święta Bożego Narodzenia w kościele klasztornym przepiękny ozdobiony fascynującymi efektami świetlnymi żłobek, który na pasterkę ściganą tłumy wiernych z całej okolicy.

**MOGILNO.** Nowy klub sportowy. Przy miejscowej szkole wydziałowej utworzony został sportowy klub lekkoatletyczny. Brak odpowiednich funduszy utrudnia jednak niemiernie zadanie. Aby temu zaradzić, urządziła wspomniany klub w niedzielę dnia 16 bm. w sali Domu Katolickiego wieczornice, na której program składają się deklamacje, monologi i dwie komedje: „Radziwiłł jedzie“ oraz „Aktor bez zajęcia“. Występować będą wyjątkowo uczniowie szkoły wydziałowej. Przypuścić należy, że Szan. Obywatelstwo poprze dodatnio imprezę, przyczyniając się przez to do zrealizowania zamiarów danego klubu.

## Niezwykle obudzenie z twardego snu w Chełmży.

Niedoszłego samobójcę przywrócono do życia.

W Chełmży uprzykrzył sobie życie pomocnik kupiecki Z. i postanowił pożegnać się z tym światem. Uraczywszy się wieczorem prozkiem nasennym, otworzył przed zaśnięciem kurki gazowe. Na drugi dzień zwróciła uwagę otoczenia dłuższa cisza w pokoju. Otworzono więc gwałtem drzwi i znaleziono Z. na

łóżku bezprzytomnego. Odstawiono go do lecznicy powiatowej, gdzie po zaradzeniu odpowiednich środków przyprowadzono go do życia. Stan jego zdrowia jest zadowalający. Śnać niema jeszcze miejsca dla niego na drugim świecie!

## Wyprawa po złote runo rozbita u meły.

Policja przerwała niespodzianie dalszy ciąg podróży do Ameryki.

Dwóch katowickich młodzieńców sprzeniewierzyło większą sumę u swoich ziomek i czmychnęło do Gdańska, aby dostać się do upragnianej przez wszystkich Ameryki i zdobyć „możliwą“ pracę złotką od powiednio ulokować. Nie liczyli się jednak z tem, że przed Gdańskiem

jest stacja Tczew, na której urzędują stróże bezpieczeństwa mienia obywateli polskich. Katowiczanom nie udało się więc, albowiem policja, niechcąc trwać panów narażać na morskie niewygody, odesłała ich z powrotem do miejsca urodzenia, rozumie się, pod stosowną opieką.

## Z Inowrocławia.

**Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe.**

W niedzielę dnia 16-go bm. odbędzie się zebrania w następującym porządku:

Zebranie transportowców o godz. 2-iej w lokalu p. Sarnowskiego.

Zebranie pracowników miejskich o godz. 5-tej w lokalu p. Sarnowskiego.

Zebranie szoferów o godz. 7-mej w Parku Miejskim.

**Sprostowanie.** Od p. Maksymiljana Zgody otrzymaliśmy nast. sprostowanie:

Nieprawdą jest jakoby sprzedam aptekę w Inowrocławiu w ręce żydowskie. Prawdą natomiast jest, że w roku 1922 wykupiłem aptekę w Inowrocławiu wraz z domem z rąk żydowskich, a obecnie sprzedam dnia 22. grudnia 1926 r. dobremu polakowi-pomorzaninowi p. Leonardowi Ośmiałowskiemu z Jabłonowa. Muszę dodać, że nawet nigdy i nigdzie nie pertraktowałem z żadnym żydem ani nawet przechyłałem w sprawie sprzedaży mej apteki w Inowrocławiu.

**Elektryfikacja Polski.** Równocześnie z pertraktacjami z rządem, które wykazują stałe postępy mimo, iż jest to pierwszy w Polsce wypadek starań o koncesję na stację wodną, prowadzi obecnie American European Utilities Corporation dodatkowe studia przygotowawcze oraz rozmowy z towarzystwami, posiadającymi koncesję na wytwarzanie energii elektrycznej.

Przedstawiciel na Polskę Am. Eur. Utilities Corp. wyjechał obecnie do Paryża, celem wzięcia udziału w odbywającej się w tych dniach konferencji wszystkich przedstawicieli tegoż T-wa pod przewodnictwem przybyłego z New Yorku prezesa.

**Z przemysłu cementowego.** Powstała, w wyniku porozumienia wszystkich fabryk cementu znajdujących się na obszarze Rzeczypospolitej, organizacja wspólnej sprzedaży p. n. „Centrocement“ rozpoczęła z dniem 1. stycznia swą działalność. Kierownikami jej są przedstawiciele większych fabryk pp. A. Bornstein, J. Kroll i N. Menn.

„Centrocement“ w chwili obecnej nie jest w stanie sprzedać ani jednego wagonu cementu, rynek bowiem cementowy, w przewidywaniu porozumienia się fabryk, zaopatrzył się w b. znaczne ilości cementu, po nader niskich cenach i z dostawą w roku bieżącym. Wycieńczone finansowo długotrwała walka poszczególnej fabryki dla uzyskania gotówki sprzedać cement po cenach dla kupujących nader dogodnych, celem więc cementu będą mogły osiągnąć swą wysokość, z okresu przed rozbitiem poprzedniego syndykatu, dopiero w dalszej przyszłości.

W oczekiwaniu dość znacznego ruchu budowlanego w bieżącym roku, wszystkie prawie cementownie wbrew dotychczasowej praktyce, pracy w okresie zimowym nie ograniczały, dając zatrudnienie przeszło 5000 robotnikom, a obecnie pracują w całej pełni dla wytworzenia nowych zapasów.

**Wystawa Wielkopolskiego Zw. Artystów Plastików** otwarta w ub. środę w salce hotelu Pod Lwem, nie cieszy się należytyą frekwencją publiczności. A jednak, dobór eksponatów jest bardzo liczny i godny zobaczenia. Wystawa będzie otwarta do 15. bm. włącznie.

**Na targu** w dniu 7. bm. cena za masło spada w porównaniu do zeszłego tygodnia dość znacznie. W ub. tygodniu płacono za masło 2,90 do 3,20 zł., dziś tyl-

## Z Wągrówca.

Z chóru kościelnego. W niedzielę dnia 16 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali p. Zjawńskiego przy ul. Strzeleckiej przedstawienie amatorskie połączone z popisami śpiewnymi, a w końcu zabawa taneczna. Grono amatorów odegra sztukę Michała Bałuckiego „Rady pana radcy“ w trzech aktach. Zysk z przedstawienia obrócony zostanie na zakupienie koniecznych nut do śpiewu kościelnego.

Z kółka rolniczego. W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Wierzejewskiej roczne walne zgromadzenie kółka rolniczego wągrowieckiego. W sprawie wyboru zarządu zatwierdzono zarząd dotychczasowy; należą doń pp.: Kapsa z Rgielska przewodniczący, Jan Torzewski z Łazisk jako wiceprezes, Marlewski z Tarnowa jako sekretarz, Andrzejewski z Łęgowa jako skarbnik. W toku obrad kółka rolniczego zaznajomiono członków z nowym statutem, uchwalonym w Poznaniu, dalej wygłosił przewodniczący odczyt o odgoryczeniu Łubinu, poczem omówiono sprawę urzędzenia kursu rolniczego, który się rozpocznie 26 stycznia br., a na którym szczegółowo rozpatrywana zostanie sprawa hodowli trzody chlewnej i koni oraz sprawa kontroli mleka.

## Znin.

Potrzebny jest... Zapewniony był w Żninie i okolicy miałby studniarz, Polak, zdolny w swoim zawodzie. Jest bowiem na miejscu fachowiec Niemiec, lecz bez konkurencji.

**Ze Stowarz. Młodzieży Polskiej.** Miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej obchodziło w ub. czwartek 10 rocznicę swego istnienia. W południe odbyła się uroczysta akademja, którą zagał patron Stowarzyszenia, ks. Zajac, oddając przewodnictwo ks. prob. Kinastowskiemu. Ks. proboszcz w krótkich lecz serdecznych słowach witał przybyłych gości, m. i. burmistrza p. Bukowskiego i przedstawicieli bratnich organizacji. Następnie wygłosił p. Kończak starannie opracowany odczyt o „św. Franciszku z Assyżu“. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Stow. zdał p. Joachimowski. Pod koniec zebrania zostało odznaczonych kilku czynnych i honorowych członków za zasługi położone około rozwoju Stow. Wypada tu wymienić p. Cyganka, który wybił się ostatnio na pierwsze miejsce pod względem sprawności fizycznej, zdobywając godność mistrza w pięcioboju na zawodach związkowych w Poznaniu. Odświeżaniem hymnu „Boże coś Polskę“ uroczystość zakończono. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie p. t. „Żelazna Maski“.

Sztukę odegrano dobrze. Zasadniczo w wyróżnieniu w głównej roli p. Gawroński, p. Chrząnowski jako kapitan morski i bratanki komendanta bastylji, która to rolę dzierżył p. Szambelan. Odegrano ponadto komedję dwuaktową „Pan Pegaz“ i „ki“. Przedstawienie wywarło na widzach doskonałe wrażenie.

**Z życia Sokółów.** Tow. gimn. Sokół odbyło ub. niedzielę swe roczne walne zebranie. Na przewodniczącego powołano p. Józefa Jagodzkiego, na sekr. p. Kolarzewskiego, na ławników pp. Marlewskiego i Rychłowskiego. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przyjęto jednogłośnie zbiór regulaminów Sokola, wydany przez Związek w Warszawie. Zatwierdzono również zmianę par. 8 statutu. Z sprawozdania rocznego wynika, że Tow. liczy 130 członków, w ubiegłym roku zaś założono 2520 zł. W jesiennych zawodach powiat. Przysp. Wojsk. zdobyło gniazdo I. nagrodę: srebrny puhar wędrowny. W dowód rożnych zasług i siłowej 6-letniej nraw dla Sokola, odznaczył zarząd naczelnika Konstantego Jankowskiego srebrnym żetonem.

Sprawozdanie O. P. N. zdał senior oddziału p. Gogga. W krótkim czasie sprawił sobie oddział własne mundurki, 2 piłki nożne i t. p. utensylja, a także opłacił z własnej kasy 50 nroc. kosztów podróży zaproszonym obcym drużynom. Z urzędzonych na miejscowym boisku meczów, wyszedł O. P. N. 10 razy zwycięsko a tylko 2 razy przegrał.

Następnie walne zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorium. W skład nowo wybranego zarządu weszli: Fr. Malachowski prezes, J. Jagodzki zast. prezesa, W. Kolarzewski, sekretarz, P. Mnichowski zast. sekr., Maniewski skarbnik, K. Jankowski naczelnik, Gogga, Chudziński, Murek i Nowak Kazimierz jako ławnicy. Druh Opalewski jako chorąży, Delegatem do Pow. Komit. Wych. Fiz. wybrany został Adam Jagodzki. W komunikatach zajął dużo czasu wnioski O. P. N. żądający od zarządu Sokola różnych przywilejów samorządu.

ko od 2 zł do 2,30 zł., za funt sera płacono od 50 do 60 gr. Jajek na targ wogóle nie przywieziono. Za funt szczupaka płacono od 150 do 250 zł., za funt okonia 180 zł., funt leszcza 150 zł., funt drobiu 70-80 gr.

**Kradzieży papierosów** dokonano w dniu 6. bm. na szkole Franciszki M., zamieszkałej przy ul. Magazynowej 19.

**Marsz Powstańców,** etap Kruszwica-Inowrocław. Dnia 6 bm. o godz. 13.30 do murów miasta Inowrocławia wkroczyli zwycięskie zespoły w nast. porządku: 1) młodzież katolicka z Kruszwicy, 2) Powst. i Woj. z Mławy, 3) Sokół Kruszwica, 4) młodzież katolicka z Kruszwicy, 5) Powst. i Woj. z Kruszwicy, i 6) Podoficerowie z Kruszwicy niekompletnie zwyciężyła Młodzież Katolicka z Kruszwicy, w terminie 1 godz. 54 min. 20 sek. Zwycięsców podejmowało miejscowe Tow. Powst. i Woj. obiadem w Parku Miejskim Komisja sędziowska, przyjmująca na rynku inowrocławskim zwycięzców, składała się z członków zarządu okręgowego VI. Tow. Powst. i Woj.

**Pożar.** W piwnicy budynku poczty kolejowej, gdzie była umieszczona lampiarna stacji Inowrocław, wybuchł pożar, który powstał przez zapalenie się znajdującej się tam bawelny. Budynek pocztowy oprócz drzwi i okien nie uszkodzony. Straży w inwentarza są nieznaczne.

**Do przymusowej pracy** do Bojanowa doprowadzono dnia 9 bm. niejakiego Telesfora Paczkowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, za unikanie pracy.

**Obiady „Kuchni Ludowej“** przy szkole Staszica wydawane będą począwszy od wtorku 12 bm. Kartki, upoważniające do odbierania obiadów dla ubogich miejskich, można otrzymać w Urzędzie Opieki Społecznej przy Magistracie. Te same kartki można otrzymać w Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

**Wyniki marszu szlakiem Powstańców.** W ub. niedzielę odbył się, jak już donosiliśmy, marsz szlakiem Powstańców Wielkopolskiego — ostatni etap: Inowrocław — Złotniki Kujawskie. Do zawodów stanęło z Inowrocławia i okolicy razem dziesięć drużyn z poszczególnych organizacji wojskowo-wychowawczych, razem 80 zawodników: z Tow. Powst. i Woj. Drużyna Błękitnej, Sokola, Zw. b. Marynarzy, Podoficerów Rezerwy, Straży Ogniowej, K. S. „Zdrój“, Tow. Młodzieży oraz z Sokola mławskiego i Tow. Powst. i Woj. z Mławy.

O godz. 12 ruszyły poszczególne drużyny w 5-cio minutowych przerwach w stronę Złotnik Kujawskich. Pierwsza stanęła już o godz. 3.30, a była to drużyna inowrocławskiego Sokola. Po ukończeniu marszu zebrała się pod przewodnictwem kp. Piskozuba komisja i po wysłuchaniu opinii sędziów, orzekła nast. kolejność zwycięzców: najlepszy czas w marszu wykazała drużyna Sokola, oddział kolarzy z Inowrocławia, nast. Klub sport. „Zdrój“, dalej kolejno Sokół z Mławy, Zw. Podof. Rez., Tow. Powst. i Wojaków z Inowrocławia, Tow. Młodzieży i Tow. Powst. i Wojaków z Mławy. Zw. b. Marynarzy, Drużyna Błękitna i Straż ogniowa.

O godzinie 6 nastąpiło rozdanie nagród przez p. prezydenta dr. Krzywińskiego oraz p. majora Landaua, jako zastępcę komendanta garnizonu. Drużynie Sokola wręczony został puhar wędrowny, ufundowany przez inow. Tow. Powst. i Wojaków. Innym drużynom wręczono cenne nagrody. Oprócz tego rozdano 20 indywidualnych nagród, ufundowanych przez towarzystwo oraz przez Pow. Kom. Wych. F. i P. W.

## Sirzelno.

Z życia młodzieży. W ub. tygodniu urządziło Kujawskie Koło Akad. przy U. P. swój 3-ci doroczny wieczorek w sali p. Grzeszkowiaka, pod protektorem p. prof. uniw. pozn. dr. Niklewskiego. Przygrywała orkiestra akademicka. Obowiązki gospodyni i gospodarzy przyjęło obywatelstwo ze Strzelna i okolicy.

Z Rady miejskiej. Pierwsze w roku bieżącym posiedzenie Rady miejskiej, które odbyło się w dniu 4 stycznia br. w salce Rady miejskiej, zgromadziło wszystkich pp. radnych. Porządek obrad był następujący: Wybór przewodniczącego Rady miejskiej i jego zastępcy, wybór sekretarza i jego zastępcy oraz wybór poszczególnych komisji na rok 1927. Posiedzenie zajął przewodniczący p. dr. Truszczyński K. Przewodniczącym wybrano p. dr. Truszczyńskiego Kazimierza, zastępcę przewodn. został p. Stanisław Smoniewski. Sekretarzem R. M. wybrano p. Albina Radomskiego, zastępcą sekretarza p. Jezierskiego Stanisława. Wybrano następnie członków do poszczególnych komisji i to:

Do komisji ubogich wybrano pp.: Świątkiewicza Ignacego, Wyborskiego Andrzeja, Świątkowskiego Jana, Przybylskiego Jana, Wudniaka Franciszka i siostrę przełożoną Ethelridę.

Do komisji budowlanej pp.: Grzeszkowiaka Edmunda, Kuchla Juliusza, Rydlewskiego Józefa, Barnowskiego Norberta, Müllera Franciszka i Pankowskiego Józefa.

Do komisji dla bezrobocia pp.: Ze strony pracodawców pp.: Smoniewskiego Stanisława, Janiszewskiego Józefa, Kuchla Juliusza i Huberta Tomasza; ze strony pracowników pp.: Kazimierza Tomasza, Pawlikowskiego Andrzeja, Budzicha Wojciecha i Wudniaka Franciszka.

Do komisji finansowej pp.: Radomskiego Albina, Smoniewskiego Stanisława, Grzeszkowiaka Edmunda, Kuchla Juliusza, Huberta Tomasza, Wyborskiego Andrzeja, Budzicha Wojciecha, George Kazimierza i Szczański-go Jana.

Do komisji rzeczni pp.: Janiszewskiego Józefa, Huberta Tomasza, Rydlewskiego Józefa, Pankowskiego Józefa, Sawickiego Andrzeja i Świątkowskiego Jana.

Do komisji sanitarnej pp.: dr. Truszczyńskiego Kazimierza, Janiszewskiego Józefa, Janiszewskiego Stanisława, Wyborskiego Andrzeja, Rydlewskiego Józefa, Kuchla Juliusza i Smoniewskiego Stanisława.

Do komisji studniczej pp.: Janiszewskiego Józefa, Huberta Tomasza, Kobusa Stanisława i Pankowskiego Marcina.

Do komisji szkolnej pp.: Rucińskiego Wojciecha, Gmłna Maksymiliana, dr. Cielkiewicza Jakuba, Świątkiewicza Ignacego, Porade Pawła Piotrowskiego Teofila, Wyborskiego Andrzeja i ks. radcę duch. Czechowskiego.

Do komisji gazowni pp.: Pallutha Czesława, Rydlewskiego Józefa, Smoniewskiego Stanisława, Świątkiewicza Ignacego, Radomskiego Albina, Grzeszkowiaka Edmunda, Wyborskiego Andrzeja i Müllera Franciszka.

## Trzemeszno.

W rocznicę Powstania. Skromnie, bez nadmiernego rozgłosu upłynęła w Trzemesznie ósma rocznica wybuchu powstania. Uroczystości na szerszą skalę zaniechano, w myśl powszechnego mniemania, że nadbyt częste urządzenie pochodów, przyczynia się do spowolnienia wielkich rocznic pamiątkowych. Rocznicę uczczono tym razem „na modłę inną, urządzając „marsz szlakami powstańców” na przestrzeni Trzemeszno — Inowrocław, z etapami w Mogilnie, Strzelnie, Kruszwicy, Inowrocławiu i Złotnikach. Z pięciu drużyn, które wyruszyły z Trzemeszna, stanęła w pierwszym etapie jako pierwsza gimnazjalna drużyna juniorów, uzyskując piękny czas w dobrej formie. Jest to przeważnie młodzież, zgrupowana w hufcu przysposobienia wojskowego, pozostającego już od kilku lat pod sprzężeniem kierownictwem oficera instrukcyjnego na powiat mogiński, p. por. Splawńskiego. Sukces drużyny jest przeto w wielkiej mierze następstwem dobrego treningu sportowego.

Straż pożarna do wszystkiego. W sklepie hotelu p. Peiserta pękła w tych dniach główna rura wodociągowa, pogrążając w krótkim czasie piwnice w wodzie. Zaalarmowano Ochotn. Straż Pożarną, która po krótkim czasie niebezpieczeństwo usunęła.

Z walnego zebrania w Kole Śpiewackim. Pod przewodnictwem ks. Kuczmy odbyło się walne zebranie Koła Śpiewackiego. Funkcję sekretarza pełnił p. nauczyciel Trafa. Po dopełnieniu wszystkich formalności, odczytaniu protokołów i sprawozdań oraz po udzieleniu absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: p. Thomas — ponownie jako prezes, p. Kaptur jako wiceprezes, p. M. Winkel sekretarz, p. A. Krotoszyński — skarbnik, pp. Woźniwicz i Bisikiewicz bibliotekarze, p. A. Winkel, jako dyrygent. W zakończeniu zaapelował ks. Kuczma do członków Koła, aby jego działalność ożywić i pchnąć na nowe tory, gdyż jest rzeczą niedopuszczalną, aby można nadal tolerować nonszalancie postępowanie poszczególnych członków Koła w odniesieniu do prac całości.

## Z Gniezna.

Walne zebranie plantatorów buraków cukrowych przy cukrowni w Gnieźnie. Okazuje się zawsze najwymowniej na przykładzie, że najsilniejsza spójnia każdej organizacji, jest dobrze pojęty interes własny. Dowodem tego było walne zebranie Zjednoczenia plantatorów buraków cukrowych przy cukrowni w Gnieźnie, które w ub. piątek zgromadziło w sali hotelu Europejskiego zainteresowanych członków.

Zebranie zajął prezes związku p. Kiedrowski, ziemianin z Myszek. Na marszałka zebrania walnego wybrano przez akklamację p. hr. Mielżyńskiego z Iwna, na sekretarza p. Knastę z Witkowa. W myśl porządku obrad przystąpiono do odczytania protokołu zesłorocznego walnego zebrania. Obszerne sprawozdanie zdał p. prezes Kiedrowski. Ze sprawozdania zarządu wynika, że usiłowania Zw. Plantatorów kroczyły w kierunku uzyskania najkorzystniejszych warunków płacy za plantowanie buraka cukrowego od cukrowni Gnieźnieńskiej. To też nielada trudność stanowiło dojdęcie do skutku umowy między plantatorami a cukrownią. W rezultacie osiągnięto porozumienie drogą obustronnych ustępstw. Nad sprawozdaniem wywodziła się obszerna dyskusja; malkotenci dość licznie zgrupowani, dawali odczuć swe niezadowolenie, wyciągając na światło dzienne cały szereg spraw, rzucających ujemne światło na stosunek cukrowni do plantatorów. Zarządowi udzielono absolutorjum. Do wyborów nie doszło, gdyż zebrani przez akklamację zgodzili się na pozostawienie dotychczasowego zarządu w osobach: prezes — p. Kiedrowski, wiceprezes p. Wiesner, sekretarz p. Knast, skarbnik p. Wiśniewski, ławnicy pp. dr. Mielżyński, Łykowski, Wawrzyniak.

Zarządowi udzielono równocześnie pełnomocnictwo na podjęcie pertraktacji co do zawarcia nowego kontraktu na plantację buraków w roku 1927. Sprawa ta stała się przedmiotem gorącej dyskusji, gdyż ogół zebranych domagał się, aby z góry podano wytyczne warunki za plantację buraków. Żądania swe i żale kierowano pod adresem obecnego na zebraniu dyrektora cukrowni p. Grabskiego. P. dyr. Grabski odpowiadał, dowodząc o niesłuszności żądań plantatorów. Odnośnie do przyszłego kontraktu nie podał p. G. nic konkretnego. Moment ten wprawił plantatorów w niezadowolenie, gdyż istnieje mniemanie, że cukrownia wolałaby zawierać osobne kontrakty z poszczególnymi plantatorami, miasto zbiorowego ze związkiem. Takiemu postawieniu kwestii sprzeciwia się jednak stanowczo związek. Pertraktacji ma dokonać zarząd, którego pieczy powierzono interes ogółu plantatorów.

Za kradzież zboża ze spichlerza w majątku Gorazdowo aresztowano we Wrześni Grzybowskiego Józefa, Grzybowskiego Mieczysława oraz Mańczaka Ludwika, pochodzących z Poznania.

Usiłowana kradzież. W ub. tygodniu usiłowano okraść dzierżawcę probostwa, p. Konstantego Kokoche z Czarniejewa. Szczęśliwym trafem spłoszył sprawców p. Grobicki.

Obwołili się. W nocy z soboty na niedzielę dokonano wielkiej kradzieży w magazynie miodu p. Wawrzynia Malczewskiego, przy ulicy Mieczysława 8. Pod osłoną budynku przylegającego do magazynu, wybito w murze otwór wielkości 40 na 50 cm, przez który wtargnięto do wnętrza i wyniesiono olbrzymią ilość różnego rodzaju skór i kilka monet w złocie. W poszukiwaniu za dalszym łupem pootwierali sprawcy i drzwi do pracowni kapeluszy i przyległego pokoju, gdzie jednakowoż nic godnego nie znaleźli. Ogólna szkoda wynosi około 6500 zł. Energiczne śledztwo w toku.

Drobne kradzieże. W nocy z 4 na 5 bm. skradziono gospodarzowi Michałowi Wiśniewskiemu z Imielna, pow. witk., 4 ctr. żyta. Osadnikowi Soheskemu Leonowi z Turostówka pow. Gniezno skradziono ze spichlerza 3 ctr. pszenicy. W ub. tygodniu skradziono z mieszkanka Wilh. Ewolda w Woźnikach trąbkę do grania i różne drobne rzeczy.

## Z Poznania.

Wiec wierzycieli pożyczek państwowych. W Poznaniu odbył się przy licznych udziałach członków wiec informacyjny Związku obrony wierzycieli pożyczek państwowych. Referat wygłosił dyr. Preiss, ks. dr. Broczkowski i dr. Opiełiński.

Skazanie leciwego starca. Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę Józefa Kowalskiego, lat 66, oskarżonego o dopuszczenie się czynów nierządnych z nieletnimi w wieku lat 13—14. Sąd skazał Kowalskiego na 2 lata więzienia.

Napad na ulicy. Dnia 10 bm. nad ranem do przechodzącego ulicą Stromą niejakiego Urunga zbliżył się jakiś młody człowiek, prosiąc o ogień. W chwili gdy Urung sięgał po zapalnik, dwóch innych opryszków rzuciło się na niego i powaliwszy go na ziemię, obrabowali go z zegarka i portielu z zawartością 86 złotych. Korzystając z ciemności bandyci zbiegli.

SOKOŁOWO, pow. Czarnków. (Śmiertelny uraz cielesny). W ub. tygodniu posprzeczał się stary Ignacy Klimasek, lat 84 i Kolasa Jan, lat 84 zam. w Sokolowie. W toku sprzeczki uderzył Klimasek toporkiem w głowę Kolasa tak że wskutek odniesionych ran Kolasa zmarł.

PONIEC. (Skradziono pieniądze nawet z grobu). Jeden z obywateli zakopał swoje oszczędności na cmentarzu w grobie swej żony. Gdy chciał natomist zabrać swój skarb z powrotem, — pieniędzy już nie zastał. Skradziono mu w ten sposób 1.500 zł.

## Z POMORZA.

CZERSK. (Odcięcie 4 palców). W firmie Herrmann Szütt pracował niejaki Sziachcikowski z Lubny, który z winy swych współtowarzyszy tak nieszczęśliwie włożył rękę w maszynę, że mu ona odcięła cztery palce. Właściciel natychmiast nieszczęśliwemu obandażował ranę, poczem ten został odwieziony samochodem do lekarza, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy lekarskiej.

Pożar. W ub. tygodniu wybuchł pożar przy ul. Młyńskiej Dom p. Spychalskiego spłonął doszczętnie. Straty pokryte są ubezpieczeniem.

NOWE. (Pięćlecie Sokoła). W uroczystość Trzech Króli odbyła się w grodzie naszym piąta rocznica istnienia gniazda sokolego Program był bardzo urozmaity: popis na prężniku, na drążku o nagrody, przedstawienie amatorskie pt.: „Podejrza na osobę”, solo na skrzypcach (LeCanari „Poliahin” i Serenadę Dre’), które odegrał z uczuciem i zapalem p. Wosiński. Tańce zakończyły tę piękną i miłą uroczystość.

Przewodnictwo Okr. przybyło w komplecie z prezesem Wł. Samolińskim na czele Zauważaliśmy na tej uroczystości p. Wojnowskiego z Końcyc, (ako zast. starszy) burm. Jabłońskiego, sędziego Zycha, ks. Czaplewskiego, prezesa Kółka Rolniczego p. Niezgodzkiego, komisarza Straży Granicznej Agacińskiego i innych. Całość uroczystości wypadła imponująco. Udział i ułeczności był liczny, amatorzy odegrali teatrzyk ku ogólnemu zadowoleniu. Sokolowi w Nowem jego dzielnicy zarządowi, (prezesowi Klemensowi, wiceprezesowi Jędzowskiemu, naczelnikowi Sulicyńskiemu) życzymy, by się gniazdo rozwijało jaknajlepiej.

RAJKOWY pod Pajpimem. (Dziecko w letargu). W Rajkowie zachorowało ciężko dziecko pewnej ubogiej kobiety, lecz po pewnym czasie tak mu się polepszyło, że obawa o jego życie ustąpiła. Po kilku dniach jednak matka zastała dziecko, jak sądziła bez duszy. Było bowiem trupio blade i nieruchome. Strapiona matka zaczęła więc czynić przygotowania do pogrzebu. Była już w urzędzie stanu cywilnego a gdy stąd wróciła spostrzegła ją swemu wielkiemu zdumieniu że dziecko żyje i wyciąga ku niej rączki. Okazało się niebawem, że dziecko po ciężkiej chorobie zapadło w ciężki sen letargiczny, z którego na szczęście ocknęło się krótko przed... pogrzebem.

## Grudziądz.

Pogrzeb zacnej patriotki. W niedzielę odprowadzono na wieczny spoczynek żonę naszego działacza społecznego, senjora Sokolstwa Pomorskiego p. Gonczewicza, s. p. Teresę z Szulców. Konkurt żalobny prowadził ks. wikary Mal'nowski, w asyście innego księdza. Na czele orszaku żalobnego niesiono sztandar Sokoła. Za trumną zauważaliśmy oprócz rodziny, licznych znajomych, między innymi prezesa Dzielnicę Pomorskiej Wł. Samolińskiego i skarbnika Szewczkę i naczelnika Dostatniego. Z Sokoła żeńskiego przesyłał Maciejewską skarbniczkę Dostatnią, sekretarkę Kaczmarkównę, pp. Samolińska, Szewczkównę, Brendową i inne. Ze sfer kupieckich prezesa Zw. Tow. Kupieckich p. Marchlewskiego prezesa Izby Rzemieślniczej dyr. Grobelnego, prezesa Okr. Zw. Tow. Powst. i Woj. p. Gogę radcę Klimka, Pardona i innych. Wielka liczba uczestników świadczyła, jakim poważaniem cieszyła się zmarła. Była to cicha pracowniczka na niwie narodowej. Wychowała swe dzieci na dobrych Polaków i polki była wzorem, jaką matka-polka być winna.

## Śmiertelny wypadek przy ładowaniu na statku „Toruń”.

Przy ładowaniu słupów telegraficznych na statek polski „Toruń” w porcie gdańskim zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Spowodowany zerwaniem się liny, która windowała na statek belki. Jedną z tych belek przewziotta śmiertelnie znajdującego się obok robotnika „Poznań” i „Kraków” ładującego drzewo dla Francji, zaś „Wilno” ładujące kopalniaki do Anglii

## Krzywdą.

Całemu szeregowi zasłużonych obywateli polskich w naszym mieście i okolicy, Wielkopolska Izba Skarbowa odebrała koncesje na wyszynk napojów alkoholowych, rzekomo za to, że dopuścili się drobnych przewinień akcyzowych, czy przeoczeń rozporządzeń.

Koncesje odebrano w Bydgoszczy m. i.: pp. Ganasiniowskiemu, (najstarsza cukiernia polska, punkt zborny żywności patriotycznych w czasie niewoli), Janowi Ruxowi, który od wielu lat podtrzymywał polskosc w Ziemi Bydgoskiej, nie zrażając się szykanami pruskimi; Konieczce — znanemu wśród Polonii berlińskiej działaczowi, u którego dziś (na Szwederowie) zbierają się wszystkie stowarzyszenia narodowe Boroniowi — reemigrantowi z Ameryki, który na pierwszy zew Ojczyzny ofiarnie subskrybował część swej krawicy na pożyczkę Odrodzenia.

W Solcu Kujawskim odebrano koncesję pp. Matylikiewiczowi (jedyna większa sala polska ze sceną i hotel), i Michalskiemu.

Tymczasem ponadawano nowe koncesje ludziom, którzy mieli protekcję...

O koncesję dla pewnej żydówki bydgoskiej postarali się sejmowie Klub żydowski wprost w Ministerstwie. „Poczcwi” wielkopoleanie i rodacy z Ameryki, z goryczą muszą na to patrzeć, co się dzieje.

Na ostatnim zebraniu restauratorów w Bydgoszczy, założono energiczny protest przeciwko pozbawianiu chleba uczciwych obywateli, którzy nie popełnili żadnej zbrodni, jeśli spóźnili się ze zgłoszeniem jednej butelki do dodatkowego ocenia.

Pozbawieni koncesji nieposzlakowani obywatele mają słuszną żal do Urzędu Akcyzowego w Bydgoszczy, bo przecie nikt inny, tylko on i jego urzędnicy wydają opinię o ubiegających się o koncesje.

Krzywdę wyrządzoną można naprawić.

## Rzeźnicy się żalą...

W Bydgoszczy istnieją trzy organizacje samodzielnych rzeźników: 1) Polski cech rzeźniczy, 2) niemiecki Cech Rzeźniczy i 3) Polski Związek Rzeźników. Do trzeciego Związku należą częściowo majstrowie niecechowi, właściciele jatek w miejskiej hali targowej i drobni handlarze skupujący inwentarz. Związek liczy obecnie 127 członków. Dnia 10 stycznia rb. odbyło się roczne walne zebranie tego związku — pod przewodnictwem p. Sander. Działalność zarządu w roku ubiegłym była bardzo owocna, interwenjowano u władz w sprawie świadczeń procederowych i poczyniono starania o zniesienie podatku przemysłowego. Stan kasy związku przedstawia się dość dobrze. Gotówki jest w kasie 127 zł. członkom wypożyczono na weksle — 1950 zł. Zarządowi, za jego bezinteresowną pracę dla dobra ogółu wyrażono jednomyślnie podziękowanie, a w dowód wielkiego zaufania, cały zarząd wybrano na rok dalszy. Do zarządu należą pp. Sander — prezes, Spott — zastępcą prezesa, Piasecki — sekretarz, Gabryś — zast. sekr. Szukiewicz — skarbnik. Kiałka — zast. skarbnika, Podorzyski i Mrugałski — ławnicy, Józwiak, Meinecke i Parlow — rewizorzy kasy.

Gospodarka magistracka i stozunki w rzeźni miejskiej były przedmiotem ożywionej dyskusji na ostatnim zebraniu Związku Rzeźników. Czynsz za jatki w hali targowej jest za wygórowany. Magistrat zarobił w zeszłym roku 10 000 zł. na czysto na tym interesie. Rzeźnicy sprzedają mięso w hali targowej taniej niż w sklepach, towar ich nie jest gorszy, a mogliby go jeszcze taniej oddawać, gdyby nie różne opłaty i straty, na które często są narażeni. Np. krowa zakwestjonowana po uboju, przez weterynarza w rzeźni i oddana do zbadania Instytutowi Bakteriologicznemu, wisi tam nieraz po kilka dni, nim ją zbadają. W tym czasie mięso napewno się zepsuje. Gdy zainteresowany po tygodniu zapytał weterynarza (p. Bigo), jaki jest rezultat badania, odpowiedział mu tenże szorstko, że jak go jeszcze raz nagabywał będą, każe krowę spalić. W Poznaniu można się o wyniku takich badań w 24 godzin dowiedzieć, po 25 więcej u nas taka zwłoka i granie na nerwach?

Kwestjonowano również, jako nieracjonalne i przyzwiązujące się niemają do podwyższenia cen mięsa, badanie inwentarza wyłączenie przez weterynarzy powiatowych, chociaż nieraz prywatny weterynarz bliżej mieszka i mógłby to przedź i taniej zrobić. Weterynarze likwidują sobie za taką podróż z górą 100 złotych. Przy zamykaniu siedliska zarazy dzienne jakiegoś przepisy. Dawniej wystarczała ochrona w promieniu 15 kilometrów, dziś są aż trzy obwody: ścisły, obserwacyjny i ochronny, do 25 i więcej kilometrów, słowem za wiele biurokracji i kosztu kosztów. Na konsumencie biednym to się odbija.

Żeby tak władze wojewódzkie zechciały wglądać w te przepisy i zmienić je na lepsze!

# KRONIKA

Bydgoszcz, czwartek 13. stycznia 1927.

## KALENDARZYK.

Dzisiaj w czwartek Gotfryda i Leona.  
Jutro w piątek Eufrozyny.  
Wschód słońca o godzinie 8. 8.  
Zachód słońca o godzinie 4. 9.

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 10. bm. do poniedziałku 17. bm. dyżurują następujące apteki:  
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.  
2) Apteka Kuźaja ul. Długa.  
3) Apteka pod Labędziem, ul. Gdańska.

**Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6**  
**MUZEUM MIEJSKIE,**

przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9.—3, w sobotę do 2 w niedzielę od 11.—1. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa śp. W. Słewińskiego, W. Kossaka, Augustynowicza, Szpadrowskiego i innych.

## KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek 13. 1. **Pastorałki.**  
Piątek 14. 1. **Dziś** (Ceny niższe.)  
Sobota 15. 1. godz. 4. **„Przygody Tomcia Palucha”** (ceny najniższe).  
Sobota 15. 1. godz. 8. **„Uciekła mi przepióreczka”** (premiera).  
Niedziela 16. 1. godz. 4. **„Gri-Gri”** (ceny niższe).  
Niedziela 16. 1. godz. 8. **„Uciekła mi przepióreczka”**.

## MUZEUM MIEJSKIE.

W niedzielę 9. bm. w Muzeum Miejskim wobec licznie zebranej publiczności nastąpiło otwarcie wystawy zbiorowej prac śp. **Władysława Słewińskiego**, jednego z najpoważniejszych malarzy polskich z doby post-impresjonizmu. Poza tym wśród wystawców znalazły się nazwiska Leona Szpadrowskiego (kopja Poussin'a „Wniebowzięcie M. Boskiej” dla kościoła Klarysek) Wojciecha Kossaka (portrety ziemianstwa wielkopolskiego), Augustynowicza „Dziurzyńskiej-Rosińskiej, Batorykiego i Oscekiego (grafika). Wystawa przedstawia się bardzo estetycznie nie tylko dzięki wartości eksponatów, lecz również dzięki temu, że Muzeum zostało gruntownie odrestaurowane i odświeżone. Wystawa będzie trwała 1 miesiąc.

**Osobiste. Zarząd Okręgowy Chrześc. Związków Zawodowych** donosi Kołom, że sekretarz okręgowy p. Antoni Gołąbek zwolniony został z zajmowanego stanowiska jako sekretarz okręgowy — o czem Koła zostaną poinformowane osobnym komunikatem.

**Dwaj powstańcy**, członkowie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Poznaniu. Wilda pp.: Dyonizy Czosnowski i Władysław Szymiel odbywają podróż naukową naokoło Polski, odwiedzili naszą redakcję. /Dzielnym podróżnikiem życzymy szczęśliwej drogi — Wolność!

**Ciekawy odczyt.** W piątek, dnia 14. bm. w sali gimn. Kopernika odbędzie się o godz. 8. wiecz. ciekawy odczyt, organizowany przez Tow. Krajoznawcze. Prezes Rady Głównej Tow. Krajoznawczego prof. Jachowski wygłosi ciekawy odczyt o kolonjach polskich w Brazylii i Argentynie, ilustrowany 60 przeźroczkami. Przed odczytem wygłoszone będzie sprawozdanie z ostatniego zjazdu z powodu 20-lecia Tow. Krajoznawczego.

**Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych** podaje do wiadomości, że sekretariat kursów w gimn. Kopernika, otwarty codziennie od godz. 6—8 wiecz. przyjmuje zapisy na wszystkie kursy. Oplata wynosi 4—6 zł miesięcznie. Prowadzone są: **wieczorne kursy dla dorosłych** (przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy); **kursy literatury dla uczniów i uczennic** wyższych klas gimn., przy czem absolwenci powyższego kursu dla dorosłych, otrzymują **rządowe dyplomy francuskie**. Prócz tego prowadzone są **kursy dla dzieci** od lat 10—13 na poziomach 2-ej i 3-ej kl. giron, oraz **szkółka freiburska** dla małych dzieci.

**Jak można szczęście znaleźć?** Wprost za darmo bo tylko 1 złoty zgubić możesz, gdy kupisz los Harcerskiej Loterii Fantowej w księgarniach p. Idz kowskiego, ul. Gdańska i p. Gloryna pl. Teatralny. Kilka tylko losów jeszcze jest do nabycia, a będzie to radość gdy pianino sztuciec na 12 osób, radjoparady i dużo drogocennych przedmiotów uszczęśliwić cię mogą. Zatem szybko kupuj los harcerski.

**Zwraca się uwagę** na ogłoszenie, dotyczące badania zwierząt pociągowych, umieszczone w dzisiejszym numerze.

**Skutki lekkomyślności.** Dziś rano dzieci, bawiące się na ul. Toruńskiej napelnily butelkę karbidem, oraz dolaly wody. Skutki byly fatalne. Rozpryskujaca sie bu talka przebilala oko uczniowi szkolnemu Stefanowi Mrówczyńskiemu zupełnie. Okulista, dr. Szymanowski, do którego M. się natychmiast udał, musiał zeszyć oko ażeby choć część wzroku chłopcu uratować.

**Z życia absolwentów szkół handlowych.** Ub niedzielę, dn. 9. bm. w sali Harmonji odbył się wieczór towarzyski, urządzony staraniem koła absolwentów. Wieczór ten cieszył się wielkimi powodzeniem i frekwencją publiczności. Zagail prezes Różalski. Po odśpiewaniu kilku kolend i rozdaniu podarków gwiazdkowych program wieczoru rozpoczęła p. Bukowska śpiewem solowym. Bardzo udanie wypadły popisy zespołu orkiestralnego koła, które odegrało szereg popisowych utworów muzycznych. Wielkim powodzeniem cieszył się wśród zebranych solowy śpiew tenora p. Tadeusza Bojakiewicza, sympatyka koła, ucznia prof. Eug. Targońskiej. Po szeregu deklamacji rozpoczęły się ochotcze tańce.

**„Maxim”.** W sobotę 15. stycznia **Wielki Bal Galganiarzy.** Premjowanie najoryginalniejszej pary galganiarskiej. Ruletka taneczna z nagrodami. Premjowanie najładniejszych nówek damskich. Przed ballem wspaniały program kabaretowy. Początek o godzinie 10-tej. Szczegóły podane zostaną w ogłoszeniach.

**Związek Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego** urządził w ubiegły wtorek swe walne zebranie Pierwszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie za rok 1926. Później przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli nast. druhowie: Naskręt — prezes, Jeske — zast. prezesa, Drowek — sekretarz, Sopolński — zast. sekr., Góralewski — skarbnik.

Następnie odczytano referat o „Konferencji Pracy” w Warszawie. Podniesiono również sprawę tytułowania wzajemnego „druhem”, które winno być utrzymane ze względu na to, iż od początku istnienia Zj. Zaw. Pol. w tej formie członkowie się odnosili. Tak samo i z pozdrowieniem: „Szczęść Boże”!

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknięto. Uderzało bardzo niedopisanie młodzieży na powyższym zebraniu.

**Zawody kreglarskie.** Kulanie w kregle o premje w Kasynie Cywilnem już się rozpoczęło 2 praktycznych i drogocennych nagród wyznaczono zwycięscom. Premje wystawione są w firmie R. Lewandowski Gdańska 8.

**Sprzedaz inwentarowa** odbywa się w firmie Chudziński i Maciejewski od dnia 3. do 15. bm. Polecamy skorzystać z ostatnich dni taniego i dobrego kupna towaru przeto przypominia się pospieszyć do wyżej wspomnianej firmy.

Dla zadokumentowania tanich cen poleca się zwrócić uwagę na okna wystawne Jedyna okazja w roku, którą trzeba koniecznie wykorzystać.

**Pracownia fotografii artystycznej B. Hennera** otwarta została w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 94, (dom Pfeifferkorna). Nowa ta na naszym gruncie firma znana jest jednakże zaszczytnie od lat około siedm-dziesiąciu w Małopolsce. Właścicielką firmy jest p. Marja Hennerowa. Poświęcenia lokalu firmy dokonał ks. Łapka, w niedzielę dnia 9 stycznia o godz. 1-szej w południe.

**Nowa placówka polska.** P. Ignacy Grajner, właściciel domu mebli, ul. Dworcowa 8. objął przedstawicielstwo firmy Polski Zakład Obrabiania Marmuru i Szkła, Katowice, i może sprowadzać prawdziwy marmur każdego rozmiaru. Szczegóły podane są w ogłoszeniu.

## KRONIKA POLICYJNA.

**W ślad za nim.** Jak nam donoszą, w ślad za Brunonem Pomerence radnym miasta Bydgoszczy, wyjeżdża do Niemiec jego małżonka Berta Pomerence.

**Bójka.** W ubiegły wtorek między robotnikami Karczewskim Alfonssem, a Grabowskim Franciszkiem, przyszło do bójki obok cegielni „Lasmel”. Karczewski w bójce tak zmasakrował Grabowskiego, że musiano udać się po pomoc lekarską, poczem odtawiono go do domu.

**Zaginął.** P. Knabe Lotta zamieszkała w Bydgoszczy przy ul. św. Trójcy 22 doniosła policji, że dnia 10 stycznia wyjechał jej mąż Kurt przemysłowiec lat 35, wzrost 178, ubrany w czarne palto rowerem do Kołaczkowa, celem zainkasowania należności, za dostarczone rolnikom maszyny i dotychczas nie wrócił. Istnieje możliwość, że został on napadnięty, lub zdarzył się mu jakiś wypadek. Żona uprasza o wiadomości o zaginionym mężu.

**Falszywe 2-złotówki.** Przed kilku dniami wykryto w Chojnicach fałszerzy 2-złotowych monet srebrnych; zdążyli oni w przeciągu krótkiego czasu puścić w obieg większą ilość fałszywych monet. Zwraca się przeto uwagę by przy przyjmowaniu 2-złotówek takowe do-

kładnie obejrzeć, a w wątpliwych wypadkach zwracać się do władz. Falsyfikaty są bardzo dobrze podrobione, a można je łatwo poznać.

## PROGRAM W KINACH.

**W Nowościach** po znizonych cenach „Trędowata” — ostatni dzień.

**„Czy powinniśmy milczeć?”**, wstrząsający dramat z Konradem Veidem w roli głównej, dziś kino „Marysienka” wyświetla nieodwołalnie ostatni dzień.

**Nad pięknym modrym Dunajem** czyli Ulubienica Wiednia, komedia w 12 aktach z świetnymi wykonawcami Lya Marą i Harrym Liedtke w głównych rolach. Film, wyreżyserowany przez znakomitego inscenizatora Fr. Cellnika stał się perłą repertuarów kinowych we wszystkich miastach Europy. Nic dziwnego. Czar pięknych scen i dostosowanej muzyki, humor, szampańska i w prostocie swej Mizzi, śpiewaczka, oraz tło naturalne Wiednia mogą stanowić o powodzeniu obrazu, który wczoraj w kinie „Kryształ” spotkał się również z gorącym poklaskiem i to właśnie za to, że dał publiczności kilka nader miłych chwil, pełnych uroku i radości swywolnej. Bardzo, ale to bardzo ładny film, kojący nerwy i pobudzający serca do kochania wszystkiego co szczerze, proste i właśnie z serca płynące. Nadprogram dziennik ze świata.

## Walne zebrania Chrześc. Związków Zawodowych

odbywają się w następującym porządku:

**Filja metalowców** w piątek dnia 14. bm. o godz. 6. wiecz. w lokalu p. Fiolki, Ognisko ul. Jagiellońska 71.

**Filja „Kabel Polski”** w niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 2. popoł. w Parku ul. Fordońska (Restauracja Parkowa.)

**Filja maczna** w niedzielę dnia 16. bm. o godz. 2. w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

**Filja pracowników komunalnych** w niedzielę 16. bm. o godz. 4. w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

## Zniesienie wyroku przeciwko terrorystom ukraińskim.

Jak się dowiadujemy, wyrok Izby Karnej tutejszego Sądu Okręgowego, skazujący terrorystów ukraińskich Andrzeja Borysiewicza i Józefa Grońskiego po 8 lat ciężkiego więzienia każdego z nich, został na skutek rewizji obrońców, adwokatów dr. Muracha i Sawickiego przez Sąd Najwyższy zniesiony, a sprawa przekazana z powrotem Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpatrzenia. Rewizję prokuratora Sąd Najwyższy odrzucił.

## „Jagienka i smok”

baika dla dzieci w Teatrze Miejskim.

Wesoły rozgwar, radość, szczęście i wesele spotkaliśmy wśród najmilszej i najmniejszej publiczności na przedstawieniu w Teatrze Miejskim w ub. środę o godz. 4. popoł. Grano „Jagusię i Smoka” w wykonaniu dzieci szkoły wydziałowej z ul. św. Trójcy. Wszystkie miejsca w Teatrze były zajęte. Pierwsze, nawet drugie piętro naszpilkowane było główkami rozciekawionej dziatwy, przejętej losem nieszczęsnego królewicza i dobrej Jagienki.

Królewicz ów miał wszystko na świecie co może dać wysokie stanowisko i pieniądze. Niestety, nie posiadał najcenniejszej rzeczy — dobrego serca. I razu pewnego gdy niemilosierdzie naigrawał się z kalekta i b'edoty szarych ludzi, został zamieniony w smoka. Jako upiór zamieszkał w pięknym zamku, aby pokutować do chwili gdy zjawia się jakaś istota, właśnie o dobrym sercu, która samowolnie podzieli jego straszny los i w ten sposób wybawi go z pod czaru zaklęcia.

Taką istotą dla zaczarowanego królewicza okazała się jedna z córek i to najlepsza biednego człowieka Jagusia. Ojciec jej zerwał razu pewnego rózę, aby ofiarować je córce. Na to czekała straż z zamku Smoka i biedny ojciec w zamian za swoją wolność musiał zrzec się córki, która zamieszkała w zamku.

Po pierwszej rozmowie smok przekonał się, że jest nieszczęśliwa i obdarzył ją wolnością. Gdy Jagusia odchodzi, żegnana przez wszystkich ze łzami, zaczarowany królewicz umiera z rozpączy. Wówczas Jagienka, idąc za głosem swego serca, oświadcza, iż pozostaje w zamku. Z tą chwilą królewicz z upiora staje się pięknym królewiczem. Wszyscy są zadowoleni i szczęśliwi. Wspólny radosny śpiew kończy historję „Smoka i Jagienki”.

Tę przepiękną bajkę wystawiono staraniem szkoły wydziałowej z ul. św. Trójcy,

## Drzazgi.

Za czasów urzędowania na lotnisku bydgoskiego podpułkownika Kierzenia pod koniec r. 1925 stwierdzono w szkole pilotów różne nadużycia. Oficer z korpusu kontrolerów po przejrzeniu ksiąg spraw skierował do prokuratury wojskowej. Okazało się bowiem, że straty jakie poniosł skarbu państwa idą w dziesiątki tysięcy zł.

Przeciwko dwóm wyższym oficerom z lotniska i jednemu porucznikowi-pilotowi wygotowano akt oskarżenia. W tych dniach odbył się pierwszy termin rozprawy przed sądem wojskowym. Na skutek jednak niestawienia jednego z majorów, współoskarżonego sprawę odroczone.

Nie podajemy dziś nazwisk, ani szczegółów tej wielce przykrej ofery, która naraziła kasę państwową na bardzo poważne straty.

Chcemy bowiem odczekać końca rozprawy sądowej, która niewątpliwie wyświetli — kto tu przedewszystkiem zawinił, do czyjej kieszeni poszły tak wielkie sumy i dlaczego dopuszczono do skandalu, dziś tak starannie ukrywanego.

Kto ma uszy ku słuchaniu a oczy ku narzuceniu, ten najsłuszniej biada na stosunki, jakie panują w Izbie Kontroli Rachunkowej Poczty i Telegr. w Bydgoszczy. Dzieje się tam wszystko po staremu, jak przed r. 1921.

Śnać różne zarządzenia i okólniki władz ministerjalnych nie dochodzą do tego zacisznego dla niewielu zakątka, i tak: mają kierownik ma siódmy stopień służbowy, żona pana kierownika jest urzędniczką tejże Izby w 9-ym szczeblu. Panna lat 23 otrzymuje za wysługę lat 9-ty stopień służbowy. Nie tak dawno dwie mężatki awansowały. A mężczyźni, którzy całe lata spędzili w wojsku dziś są w 10 i 11 kategorii, bo nie wysłużyli lat. Omija ich się notorycznie przy awansach. I tak, gdy chodzi o awans ½ otrzymują kobiety, ¼ mężczyźni. Już czas najwyższy, aby żony panów kierowników pousuwać ze stanowisk. Dotyczy to również mężatek, które pracować nie potrzebują.

Jak wiadomo, Borysiewicz i Groński byli w posiadaniu materiałów wybuchowych. Które miały służyć do akcji dywersyjnej, t. j. do wysadzania i podpalania gmachów i urządzeń państwowych; materiały te usiłowali oni przewieźć do Małopolski wschodniej, lecz na dworcu w Bydgoszczy zostali przez posterunkowego policji Prechela aresztowani.

Jak już powyżej zaznaczyliśmy. Zespół nauczycielski poczytał sobie za punkt honoru wystawić tę bajkę jaknajwspanialej na rzecz Tygodnia Akademika. Zmudna praca uwieńczona została powodzeniem jaknajlepszym.

Główne role Jagienki i Smoka ujęte były bardzo dobrze. Szczególnie królewicz w roli władcy-smoka, przemawiający z patosem, jasno i dobitnie podobał się ogólnie.

Jagienka była dobrą dziewczynką, o gołębiem sercu, kłliwa i czuła na cierpienia innych. Pamięciowo i aktorsko wywiązała się ze swego zadania jak najlepiej.

Bardzo wdzięcznie wypadła część tarczyczna. Niektóre z wykonawczyń zdradzały swoją postawą układem ciała zgrabnością, estetycznymi ruchami, powiewnością i rytmiką poruszeń pewne zdolności taneczne. Grono kuchcików z patelniami robiło furorę swoimi kupletami, wysławiając w bogatych melodjach zdolności dobrego kuchmistrza. Dwaj z nich najmniejsi bawili doskonale swoim komizmem.

Masztalarz w otoczeniu swych stajennych przy potrzaskiwaniu biczów, dość zgrabnym śpiewem wychwalał rasowość i bogatość stajni Smoka.

Melodyjne śpiewy ogrodnika wraz ze swymi pomocnikami, śpiew, wychwalaający piękność kwiatów ogrodu pałacowego podobał się wszystkim.

Nad stroną muzyczną czuwał specjalnie uproszony prof. Muszyński, który znakomicie przyczyniał się wraz z towarzyskim zespołem muzycznym do podniesienia bogactwa przedstawienia.

Dekoracje teatr wystawił bardzo ładne, za co należy się specjalna podzięką dyrekcji. Reżyserja była bardzo staranna, drobniagowa i nie pozostawiała nic do życzenia. Piękne kostjumy robiły dobre wrażenie.

Rozbawione dzieci z niechęcią opuszczały gmach teatru, że „już się wszystko skończyło”.

Nauczycielstwu należy się podzięką za tak szczęśliwie przygotowaną imprezę.

Rys.



## Walne zebrania towarzystw bydgoskich.

— Stowarzyszenie Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej Okręg Bydgoszcz odbyło swe tegoroczne walne zebranie w ub. sobotę w lokalu p. Jarnatha. Zebranie zagal przes okregowy p. Ratajski. Po odczytaniu protokółów przez sekretarza p. Szyję wybrano na przewodniczącego walnego zebrania p. Felczykowskiego, na sekretarza p. Małyche na ławników p. Różańskiego i p. Turskiego. Ustępujący prezes p. Ratajski i sekretarz p. Szyja oraz skarbnik p. Kotliński wygłosili szczegółowe sprawozdania. Przed przystąpieniem do wyborów nowego zarządu, zebranie udziela ustępującemu zarządowi absolutorjum przez powstanie z miejsc.

Zarząd okregowy na rok 1927 przedstawia się następująco: p. Ratajski — prezes, p. Turski — wiceprezes, p. Szyja — sekretarz, p. Świątek — zast. sekretarza, p. Kotliński — skarbnik, ławnicy pp. Raczyński i Małek. Wszyscy ci panowie zostali wybrani ponownie.

Następnie prezes p. Ratajski podaje zebraniu do wiadomości o zjeździe który odbędzie się w Bydgoszczy dnia 20-go lutego w lokalu Resursy Kupieckiej, a który rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele Św. Trójcy. Następnie wybrano 6 członków do komisji kulturalno-oświatowej w skład której wchodzi pp. Kasprzak Felczykowski, Turski, Maliszewski, Both i Świątek. Uchwalono ponadto kilka wniosków wewnątrzorganizacyjnych i wniosek rewizorów kasy o renumerację dla zarządu.

— Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Osowejgórce. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Szymańskiego walne roczne zebranie, które zagal p. prezes Borkowski, witając jako gości prezesa

obwodowego p. Lewickiego, p. Michalaka, komendanta obwodowego i p. Raczyńskiego z „Dziennika Bydgoskiego”. Po przeczytaniu protokółów przez sekretarza p. Maliszewskiego z których wynika, iż odnośnie towarzystwo pod względem pracy w obwodzie bydgoskim stoi na wysokości zadania na przewodniczącego walnego zebrania wybrano prezesa obwodowego p. Lewickiego. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli przez aklamację ponownie: jako prezes p. Borkowski, Stolarski — zast. prezesa, Maliszewski — sekretarz, Woliński — skarbnik. Przynoga Walenty — komendant, Ziolkowski — ref. ośw. Woliński Jan — zast. kom. chorążowie: Zabiński, Osliński i Landowski. W końcu przemawiali w sprawie organizacyjnej pp. Raczyński i Lewicki.

— Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków Łochowo. Dnia 9. bm. odbyło się walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Łochowie w domu prezesa p. Piaska. Zagal je prezes p. Piasek, witając prezesa obwodowego p. Lewickiego p. Michalaka, komendanta obwodowego i p. Raczyńskiego z „Dziennika Bydgoskiego”. Po załatwieniu spraw wewnętrznych wybrano na przewodniczącego walnego zebrania p. Lewickiego, prezesa obwodowego. Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na przewodniczącego wybrano p. Bankowskiego na zastępcę p. Karpińskiego, na sekretarza p. Frelichowskiego, na skarbnika p. Alojzego Sikorskiego, p. Oweżyk — komendant, ref. ośw. p. Kozłowski, chorążowie p. Olszewski, Stanisław Kozłowski i Szulc. Przemawiali w sprawie organizacyjnej prezes obw. p. Lewicki p. Raczyński w sprawie przysposobienia wojskowego i solidarności. Nastąpiła obszerna dyskusja. Poruszano również sprawę urzędzenia strzelnicy.

## Roczne zebranie Towarzystwa Robotników polsko-katolickich na Szvederowie.

W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych odbyło się w salce parafjalnej na Szvederowie walne roczne zebranie Towarzystwa Robotników polsko-katolickich z udziałem wszystkich członków, którzy za ledwie mogli się pomieścić w sali.

Zebranie zagal prezes p. Zieliński, który, zanim przystąpiono do właściwego porządku dziennego zdał sprawę z obchodu gwiazdkowego, przedstawiając obecnym w cyfrach doskonały wynik kasowy, pomimo, że wiele, bardzo wiele osób zaproszonych nie przybyło na tę doroczną uroczystość. Sprawozdanie zebrani przyjęli do wiadomości z zadowoleniem poczem przystąpiono do porządku dziennego. Do przewodniczącego powołano p. Jana Cywińskiego, prezesa okregowego Tow. Robotniczych, na ławników zaś rektora p. Ewalda i Skwarę, sekretarza p. Malak.

Przewodniczący obowiązki swoje poprzedził gorącym przemówieniem i apelem do członków i oddał głos sekretarzowi, który odczytał protokół z poprzedniego zebrania rocznego towarzystwa. Dalej kolejno nastąpiły sprawozdania członków zarządu: prezesa sekretarza skarbnika i bibliotekarza z których dowiedzieliśmy się o ożywionej i owianej duchem szlachetnych intencji działalności zrzeszenia. Liczne zebrania zarządu, urządzona uroczystość pięcioletnia tow. organizowane wykłady, następnie udział delegatów towarzystwa w rozmaitych uroczystościach, są dowodem niespożytej energii zarządu i członków towarzystwa, krzątających się stale około dobra ogółu i na chwałę Boga. Dalej dowiedzieliśmy się że przyjęto w ciągu roku 27 nowych członków a zmarło 8, których pamięć uczczono przez powstanie. Skarbnik podał do wiadomości członków że na rok 1927 posiada kasa towarzystwa 3.949 34 zł., czyli że w ciągu roku 1926 powiększyła się suma o 1264 37 zł. Członków wyliczono 305 ze składek jednak wpłynęło 58 zł. i gdyby nie zapobiegliwość zarządu kapitał zrzeszenia nie wiele by się powiększył. Biblioteka po-

## Roczne walne zebranie Towarzystwa Robotników Katolickich na Bielawkach.

W ub. niedzielę, dnia 9 bm., w lokalu Miłostwa, ul. Senatorska 46, odbyło się o godzinie 4 po poł. roczne walne zebranie towarzystwa Robotników Katolickich.

Po zagajeniu prezesa towarzystwa p. Jasiniecki wita zebranych przedstawicieli innych towarzystw, księdza wicepatrona, gości, przedstawiciela „Dziennika Bydg.” i w pierwszym rzędzie prezesa okregowego Robotników Katolickich, niestrudzonego i wielce zasłużonego działacza na tem polu, p. Jana Cywińskiego, którego też prosi o przewodnictwo zebrania. P. Jan Cywiński, obejmując przewodnictwo, w kilku słowach podniósł wagę i doniosłość rocznego walnego zebrania dla towarzystwa i udzielił głosu p. Jasinieckiemu, prezesowi towarzystwa. Mówca w słowach szczerych i prostych określił wytyczne prac zarządu przez rok

cały, których celem było zawsze — dobro towarzystwa i Rzeczypospolitej.

Przemówienie prezesa powitali zebrani burzą oklasków. Sekretarz Górski Jan podkreślił w swem sprawozdaniu ciągły rozwój towarzystwa, które w roku 1926 liczyło już 85 członków, w tem 17 nowych. Zmarli członkowie, to: s. p. Apolonja Świątkowska i Schmidt. Ozdobą towarzystwa są jego członkowie honorowi p. Grajner, znany obywatel i p. dr. Musiał. Dochód towarzystwa wyrażał się w sumie 1.439 złotych 92 gr. Po potrąceniu rozchodów na rok bieżący pozostało w kasie 1.107 zł. 71 gr. Skarbnikowi dziękowano za świetne prowadzenie kasy.

Po tych sprawozdaniach przewodniczący p. Jan Cywiński wezwał zebranych, aby w dniu obrachunku sumienia, jakim jest roczne walne

zebranie, zrzeszeni, jako ta wielka gromada obywateli, jako członkowie jednej rodziny, wypowiedzieli się spokojnie w rzeczowej krytyce o dokonanych pracach w towarzystwie.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał, na co wskazuje przewodniczący i stwierdza, że „śnać zarząd dobrze gospodarzył, ku zadowoleniu wszystkich.

Dodatkowo zabrał głos jeszcze p. Jasiniecki, który stwierdził, że sprawę nowego sztandaru zarząd miał na oku i popchnął ją znacznie naprzód. Obecnie kasa tow. wykazuje na rzecz sztandaru już 425 zł. 10 gr.

Przed przystąpieniem do wyboru nowych władz towarzystwa, przewodniczący p. Jan Cywiński podniósł pocieszający objaw, iż tak stonkowo nieliczne towarzystwo prenumeruje i prenumerować nadal będzie około 40 numerów „Robotnika”, podczas gdy inne, większe towarzystwa wymówiły się od tego obowiązku. Rozwój towarzystwa i jego świetny stan finansowy przewodniczący stawia za przykład innym towarzystwom, jako dowód — co może szczerą, wytrwałą pracę.

Spokojnego poważnego toku obrad, nie zamąciły i wybory nowego zarządu. Prezesem

## Roczne walne zebranie tow. „Odrodzenie” na Bielawkach.

Ub. niedzielę w lokalu p. Ferency na Bielawkach, o godz. 6 wiecz. odbyło się roczne walne zebranie towarzystwa śpiewu „Odrodzenie”. Zebranie zagal prezes p. Bielski, który powitał prezesa okregowego p. Janickiego, przedstawicieli poszczególnych bydgoskich kół śpiewaczych, gości, przedstawiciela „Dziennika Bydg.” oraz członków tow., którzy przybyli w liczbie powyżej 50-ciu.

Po odśpiewaniu jednej zwrotki pieśni „Na dolinie zawierucha”, prezes p. Bielski zwrócił się do prezesa okregowego p. Janickiego z prośbą, aby objął przewodnictwo.

Objęjąc przewodnictwo p. Janicki powołał na ławników przedstawicieli tow. „Halki” i „Harmonji” na sekretarzy — z tow. św. Wojciecha i „Dzwonu”. Pani Majowa, sekretarka, zdała sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa, z którego wynikało, iż w roku ub. towarzystwo wykazywało dużą ruchliwość. Skarbniczka, p. Kufelówna, zdała sprawozdanie ze stanu kasy. Dochód tow. wyniósł 679 zł. 95 gr. i tyleż prawie rozchód. Dyrygent p. Noskiewicz wyraził swe zadowolenie z postępu prac członków na niwie śpiewaczej.

Zanim przystąpiono do wyboru nowego zarządu, przewodniczący p. Janicki stwierdził,

został powtórnie p. Jasiniecki obrany jednomyślnie przez wszystkich oprócz jednego weta — własnej żony. Wiceprezesem został p. Kowalski, zastępcą sekretarza p. Wronkowski, na rewizorów powołano pp. Kaszubowskiego, Kuma i Myszkowiaka, chorążym został p. Kum, reszta członków zarządu, jak sekretarz i skarbnik pozostali ci sami, co w ub. r.

Po oddaniu przewodnictwa w ręce nowoobranego prezesa p. Jasinieckiego życzenia zbożnej, owocnej, dobrej pracy i jaknajpomyślniejszego rozwoju, złożył Jan Cywiński, ks. Kaczyński, przedstawiciel „Dziennika Bydg.” red. H. Ryszewski, p. Grajner, prezes wydziału towarzystw na Bielawkach oraz prezosi poszczególnych miejscowych towarzystw.

Sprawa podniesienia składek nie wywołała gwałtownych sprzeciwów. Obecnie uchwalono płacić zamiast 1,50 zł. na kwartał 2 zł. Odpowiednio też podwyższono wysokość półrocznego z 75 zł. na 90. W wolnych pioskach p. Dziunara dziękował towarzystwu i p. Ciesińskiej za „gwiazdkę”, którą od nich otrzymał. Zebranie zakończono pochwaleniem Pana Boga i wspólnym śpiewem.

iz tow. śpiewu „Odrodzenie” według sprawozdania, znajduje się na najlepszej drodze rozwoju. Zapoczątkowało ono bardzo szczęśliwie kroki sanacyjne, które pozwolą w obecnej chwili rozwinąć się towarzystwu. Były zarząd umiał ująć ster i odpowiednio pokierować towarzystwem. Kilkuletnia sekretarka p. Majowa wykazała się dużą pracą i poświęceniem. Stan biblioteki jest wprost świetny. Frekwencja członków na lekcje wykazuje 89 lekcji i wżwży.

Przystąpiono wreszcie do wyboru nowego zarządu, którego skład jest nast.: Bielski — prezes, Noskiewicz — wiceprezes, sekretarz — Tadyszak, zast. sekretarza — Kuberówna, skarbniczka — Mackowiakówna, bibliotekarz — Gillman, ławnicy — Grainert i Langner, rewizorzy Bielawski i Kufel, rewizor biblioteki Noskiewicz i Langner junj.

Życząc jak najowocniejszej pracy nowemu zarządowi p. Janicki zdał przewodnictwo w ręce prezesa Bielskiego, któremu składali dalsze życzenia p. Grajner, przedstawiciel „Dz. Bydg.” red. H. Ryszewski oraz przedstawiciele bydg. bratnich kół śpiewaczych, tow. Sokół, Młodzież katol. na Bielawkach itd.

## Dział gospodarczy.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.) Związek Centralny Kupców wystąpił z petycją do ministra skarbu, aby podzielił czwartą ratę podatku obrotowego za drugie półrocze 1925 r. na dwie części. Jedna płatna do 15 bm, druga — do dnia 15 lutego.

### Kontyngenty przywozowe dla towarów węgierskich.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje, że na miesiąc styczeń 1927 r. wyznaczone zostały kontyngenty przywozowe dla następujących towarów węgierskiego pochodzenia:

Śliwki świeże, brzoskwinie, śliwki suszone jarzyny w konserwach i jarzyny w hermetycznym opakowaniu za wyjątkiem pomidorów, papryka mielona, słonina i smalec ryby żywe, oleina, skóra podeszwowa, obuwie skórzane, meble i wyroby z drzewa półfabrykaty z miękkiej gumy, półfabrykaty z miękkiej gumy w arkuszu, wyroby z miękkiej gumy, płyty ebonitowe sól Glauberska błękit berliński i paryski, atramenty, wódki do czyszczenia, etc. półfabrykaty z miedzi i stopów, lampy naftowe i ich części, żyrandole, rezerwoary, rury żelazne i stalowe kłódki i zamki okucia do drzwi i okien, nity, bolce etc., wanny emalowane, liny żelazne i stalowe igły, broń ręczna wagi płótno bawelniane linoleum i woszczanka, tkaniny jedwabne, wyroby szmuklerskie, wyroby galanteryjne, zabawki z gumy, obsadki, ołówki czarne, inne ołówki.

Podania o zezwolenie na przywóz składać należy na zwykłej drodze w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek nr. 8.

### Kontyngenty na śliwki suszone dla Stanów Zjednoczonych A. P.

Niniejszem komunikujemy, że wyznaczony został kontyngent specjalny dla Stanów Zjednoczonych A. P. na śliwki suszone. Przy przywozie obowiązywać będzie normalna klauzula co do niedopuszczalności przywozu przez porty niemieckie. Wnioski o zezwolenie na przywóz należy stawić w myśl obowiązujących przepisów na przepisanych formularzach najpóźniej do dnia 14 bm. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

## Obniżenie stopy podatku przemysłowego.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 22 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 128/26, poz. 766) został z dniem 1 stycznia obniżony podatek przemysłowy do 1% od obrotów, dokonanych przy sprzedaży wewnątrz państwa wszelkiego rodzaju towarów przez samoistne przedsiębiorstwa handlowe ze sprzedaży hurtowej, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego, jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw. Zwracamy jednak uwagę członkom Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, że z ulgi tej mogą korzystać w myśl ustępu przedostatniego art. 7 ustawy o podatku przemysłowym tylko te przedsiębiorstwa handlowe (a nie przemysłowe), które prowadzić będą prawidłowo księgi handlowe. Zwracamy ponadto uwagę, że rozporządzenie powyższe znosi równocześnie rozporządzenie z dnia 7 października 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 106/25, poz. 756), które postanawiało zniżyć 1% przy sprzedaży hurtowej materiałów budowlanych, worków, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, surowca żelaza, żelaza i stali, przędzy wyrobu krajowego i tkanin wyrobu krajowego. Ponieważ obecnie wszystkie towary opłacać będą przy samoistnych przedsiębiorstwach handlowych 1% w hurcie, przeto odpada dotychczasowa konieczność rozgatkowania towarów w księgach handlowych, o ile się np. sprzedawało w hurcie żelazo (1%) oraz w hurcie węgiel (2%). Zwracamy uwagę, że zniżkowa stawka ½ w myśl art. 7 lit. b i c ustawy o podatku przemysłowym pozostaje nadal w mocy w sprzedaży hurtowej artykułów spożywczych, śledzi, paszy, artykułów opalowych, mydła krajowego, surowców mineralnych, roślinnych, zwierzęcych i artykułów zastępujących surowce i odpadki, co do których musi się nadal w księgach handlowych prowadzić rozgatkowania celem korzystania ze zniżki ½% w przeciwnieństwie do innych artykułów sprzedawanych hurtownie, które opodatkowane będą 1%,

### Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Halka.** Dziś w czwartek o godz. 8. wiecz. u p. Jarnatha lekcja śpiewu. Apelujemy do wszystkich członków czynnych o gremjalną przybycie. Zarząd.

**Bacność, inwalidzi!** Dziś, w czwartek odbędzie się w „Ognisku” o 6 wiecz., doroczne walne zebranie. O ile o godz. 6 nie stawi się statutowo przewidziana ilość członków, odbędzie się drugie walne zebranie o godz. 6,30 wiecz. bez względu na ilość obecnych. Wstęp na salę li tylko za okazaniem legitymacji związkowej.

**Koło Przyjaciół żeńskiej drużyny harcerskiej im. Król. Jadwigi** przy miejskim gimnazjum żeńsk. zbiera się na posiedzenie w piątek, dn. 14 bm. o godz. 5,30 w lokalu gimn. Zebranie zarządu o godz. 5. O liczny udział, również sympatyków prosi X. Pałkowski.

**Klub sportowy „Polonia”.** Dziś w czwartek, 13 bm. o 7,30 wiecz. w lokalu Resursy Kupieckiej doroczne walne zebranie.

**Związek Zaw. Muzyków Rzplitej Polskiej, Oddział Bydgoszcz.** Zebranie odbędzie się 14 stycznia br. o godz. 13-tej popołudniu u p. H. Boehlke, Jagiellońska nr. 19.

**Grono Przyjaciół Sceny.** W czwartek, 13 bm. o 7 wiecz. odbędzie się roczne walne zebranie w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

**Tow. śpiewu św. Wojciecha.** W czwartek, 13 bm. o godz. 7,15 ostatnia lekcja przed walnym zebraniem. Po lekcji krótkie posiedzenie plenarne.

**Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** odbędzie swoje walne zebranie w niedzielę, 16 bm. o godz. 3 popoł. w szkole św. Jana.

**Klub Tow. „Amicitia”.** Dziś, w czwartek, o godz. 8 wiecz. schadzka koleżeńską w małej sali p. Wicherta (Clou)

**Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz”.** Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. w sali p. Bäckerera przy ul. św. Trójcy o godz. 7-ej wieczorem.

**Walne zebranie Stowarzyszenia służby żeńskiej św. Zyty** odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 4,30 po poł. w szkole Sienkiewicza, ul. Sowińskiego przy Placu Piastowskim. Uprasza się o liczny udział członków i gości.

**Sokół Bydgoszcz III** Roczne walne zebranie w niedzielę, 16 bm. o godzinie 4 po poł. w lokalu druha Konieczki, ul. Lenartowicza. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

**Tow. Młodzieży „Monsalvat”.** Zebranie zarządu dziś, w czwartek, 13 bm. o godz. 8 u kol. Bürschla, ul. Chwytywo 10.

**Tow. śpiewu św. Wojciecha.** W poniedziałek, dnia 17 bm. o godzinie 8 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się roczne walne zebranie.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** W piątek, 14 bm. odbędzie się plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej, o godzinie 8 wiecz.

**Klub mandolinistów „Lutnia”.** Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 7,30 w lokalu Domu Czeladzi, przy ul. Zyg. Augusta. Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie u kol. Lemańczyka, ul. Jackowskiego 17. Następną lekcję w piątek o godz. 7,30.

**Tow. śpiewu „Odrodzenie” Bydg. Bielawy.** Roczne zebranie odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz. 8. wiecz. u druha Ferencza. Przeprowadzając w piątek lekcję odkłada się na sobotę dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. tamże.

**Bacność, Piekarze filii Zjedn. Zaw. Polsk.** Nadzwyczajne zebranie w sprawie zabawy i kwestii bezrobotnych członków odbędzie się w niedzielę, 16 stycznia w lokalu p. Jaśniewskiej, o godz. 3 popoł.

**Towarzystwo Właścicieli Nieruchomości,** zawiadania swych członków, iż walne zebranie wyznaczone na 14 stycznia br. z powodu ważnych przyczyn zostało odłożone na dzień 21-go stycznia br. o godzinie 7-ej wieczorem.

**Tow. Kobiół Prac. w Handlu i Konfekcji.** Zebranie zarządu odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 7,30 wieczorem. Ważna sprawa. Komplet konieczny.

**Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Zaproszenia na zabawę odebrać można jeszcze każdego czasu w ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego” u p. Jarockiej i w sekretarjacie od 6-9 wieczorem.

**Podoficerowie Rezerwy.** W piątek, 14 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Strzelnicy zebranie miesięczne Kola. Po zebraniu strzelanie z wiatrówką.

### Koronowo.

**KORONOWO. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe.** Walne zebranie filii Koronowo odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o zwykłym czasie w lokalu p. Piotrowskiego. O liczny udział prosi

Mróz, prezes.

### TARGOWICA MIEJSKA.

**Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen.** Poznań, dnia 11. 1. 1927  
Spędzono wólfów 59 buhaji 288 krów 366 bydła 713 świń 2108 cieląt 360 owiec 319 — kóz. — Razem 3500 zwierząt.  
Ceny teo targowica roznan łącznie z kosztami handlowymi za 100 kg.

#### Bydło:

- Woły:**  
a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzegane . . . . . —  
b) pełnomięsiste wytuczone woły od 4 do 7 lat . . . . . —154  
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone . . . . . —128  
d) miernie odżywiane młode, dobrze odżywione starsze . . . . . 110—112

#### Stadniki.

- a) pełnomięsiste wyrosłe najwyższej wartości i rzeźnej . . . . . 147—146  
b) pełnomięsiste młodsze . . . . . 1.8—130  
c) pełnomięsiste odżywiane młodsze i dobrze odżywione starsze . . . . . 110—114

#### Jałówki i Krowy:

- a) pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej . . . . . 160—164  
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7 . . . . . 154—156  
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki . . . . . —138  
d) miernie odżywione krowy i jałówki . . . . . 110—116  
e) licho odżywione krowy i jałówki . . . . . 80—90

#### Cielęta:

- b) najprzedniejsze cielęta tuczne . . . . . 170—180  
c) średnio tuczne cielęta . . . . . 160—161  
d) i najprzedniejsze ssaki . . . . . —150  
e) miernie tuczne cielęta i dobre ssaki . . . . . —140

#### Owce:

- Owce szelwne:**  
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . . . . . —150  
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce . . . . . 130—141  
c) miernie odżywione skopy i owce . . . . . —

#### Swinie:

- b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 210—212  
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 204—206  
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. . . . . —192  
e) mięsiste swinie ponad 80 kg. . . . . 180—186  
f) maciory i późne kastraty . . . . . 170—200

Przebieg targu na swinie bardzo spokojny, na resztę ożywiony.

### Notowania Giełdy Płodów

Rolniczych w Poznaniu.  
Dnia 12 stycznia 1927 r.

|  |             |
|--|-------------|
| Warunek: Handel hurt. tr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych |             |
| Zyto . . . . .   | 39 70—40 70 |
| Pszonica . . . . .   | 48 00—51 00 |
| Jęczmień . . . . .   | 29 00—32 00 |
| Jęczmień browarowy . . . . .   | 34 00—37 00 |
| Owies . . . . .  | 29 25—30 25 |
| Groch victoria . . . . .   | 78,00—88 00 |
| Groch polny . . . . .  | 51,00—56,00 |
| seradela . . . . .   | 21,00—23 00 |
| Mąka żytnia 70% z work stan . . . . .  | —58,90      |
| Mąka żytnia 65% z work stan . . . . .  | —57,50      |
| Mąka pszenna 65% z work . . . . .  | 71,00—74,00 |
| Ziemniaki t. . . . .   | —h.60       |
| Peluszka . . . . .   | 32,00—34,00 |
| Tręby żytnie . . . . .   | 26,50—27,50 |
| Tręby pszenne . . . . .  | —27 00      |
| Wyka latowa . . . . .  | 35,00—37 00 |
| Horczyca . . . . .   | 63,00—83,00 |
| Słoma ż l. . . . .   | 1 75—2 00   |
| Siano luzne . . . . .  | 8,00—9 00   |
| Słoma ż. p. . . . .  | 2 70—3 00   |
| Tendencja stałsza  |             |

### Cełuta urzędowa

z dnia 11 stycznia 1927 roku,

#### Papiery procentowe:

|  |                      |
|--|----------------------|
| Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)                   |                      |
| 3 1/2-4% Poznańskie listy zast. (wojenne)            |                      |
| 3% (za 1000 mk. nom.)                                |                      |
| 8 1/2% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytowej | 6,95—7— (za 1 dolar) |
| 5% Pożyczka konwersyjna                              | 0,47 (za 1 zł.)      |

#### Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 akcje)  
Bank Kwilecki, Potocki i S-ka I—VIII em. 4,75

**Bank Polski płacił dnia 13. I. br. za:**

|                      |           |
|----------------------|-----------|
| dolary amerykańskie  | 8,94—8 95 |
| funtw szterlingów    | 43 57     |
| franki szwajcarskie  | 173 10    |
| franki francuskie    | 35,48     |
| marki niemieckie     | 212,52    |
| guldeny gdańskie     | 172 89    |
| szylingi austriackie | 126 45    |
| liry włoskie         | 37,77     |

— **Wedostan Wisły** wynosił w dniu dzisiejszym o godz. 9. rano w Brdyuściu 4 88 mtr. Wisła opada.

### Bal maskowy

urządza dnia 15 b. m. w sali ul. Jagiellońska nr. 36 na który uprzejmie zaprasza Gosodarz. Początek o godz. 6-tej.

### Sprzedaż przymusowa

wyznaczona na piątek, dnia 14 bm. przy ulicy Aleje Mickiewicza nr. 1

### nie odbędzie się.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 14. 1. br. o godzinie 10 przed połudn. będą sprzedawał w Bydgoszczy, Stary Rynek 1) za gotówkę najwięcej dającym następujące prze mioty:

1 kompl. męski pokój, 1 leżankę, 1 szafkowy gramofon, 4 stoliki mahoniowe, 1 lampę wiszącą i podstawkę z trzema dzbankami srebrnymi i t. p. (812)  
CYWIŃSKI, kom. sąd., Bydgoszcz, Kordeckiego 35.

### Ubikacje biurowe

położone w centrum Bydgoszczy, składające się z 5 pokoi, które mogą być także podzielone na 2 i 3 pokoje, bez okna wystawowego, zaraz lub później do wynajęcia tylko dla poważnego przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia z podaniem rodzaju przedsiębiorstwa skierować do biura ogłoszeń „PAR”, Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod nr. 634/8. (813)

### Do wynajęcia kompletna stolarnia

z najnowszymi maszynami i 2 motorami. (754)  
Bydgoszcz, ul. Kordeckiego 7-10.

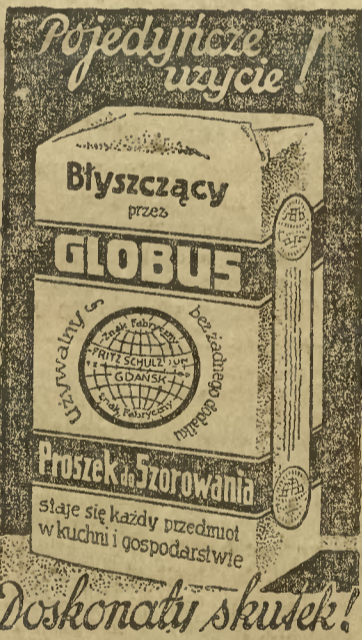
### Kasjerke

(wzg. Ekspedjentkę) poszukuje, biegłą w polskim i niemieckim języku w słowie i piśmie. Oferty z podaniem pensji i odpis świadectw uprasza.  
Z. Ściśkowski, Lidzbarsk.

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-ej popoł.

### Świeże kiszki z kaszy i bułek salcesoniki i wątrobianki.

A. Chwiakowski mistrz rzeźnicki  
Dworcowa 81  
F-354



Doskonali skutek!

Babia Wieś - Dom Miejski

### Agentura „Dziennika Bydgoskiego”

u p. M. Kaczmarska

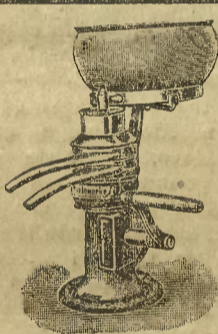
### Jan Balewicz

skład kolonjalny. 417  
Przyjmowanie zamów. na abonament

### Żądajcie wszędzie

w restauracjach, kawiarniach, hotelach, kioskach i na stacjach kolejowych w kioskach towarzystwa Księgarni kolejowych „RUCH”

### Dziennik Bydgoski.



### Wielki skład Centryfug „Milena”

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg  
Najdokładniejsze odftuszczanie 26576  
Dogodne warunki spłaty

### Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79  
Dzielni zastępcy pożądani.

Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 15 stycznia br. otwieramy w Grudziądzu

### AGENTURĘ „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

u p. M. Kaczmarska  
Fa. Wawrzyniak

### Grudziądz, ul. Lipowa 3.

skład tytoniu.

Przyjmowanie zamówień na abonament. Sprzedaż pojedynczych egz. Dziennika. Codziennie popoł. najnowsze Dzienniki. (759)

### Pulowery Kamizelki Bieliznę

### Jumpry Sweiry F-35

i t.d wykonuje po niskich cenach. — Stare kamizelki, jaczki i swetry przerabiam

Mech. pracownia trykotów  
R Bauer  
Bocianowo 15

### Zgubiono

w drodze z sal Wicherta do Placu Teatralnego porzucił z zawart 1000 dolarów. Uprasza się uczciwego znalazcę o łaskawie oddanie znajdującego się w tymże portfelu b letu wejścia na mający się w dniu 15 bm odbyć w salach p. Wicherta bal maskowy „Picadilly”, za zatrzymaniem sobie kwoty powyższej tytułem nagrody. Bilet proszę wrócić gospodarzowi sal Wicherta. (F 366)

Polecenia

Buchalergja!

Zakładanie ksiąg handlowych stosownie do danego przedsiębiorstwa, regulacja zaległości, bilanse, zamknięcia, reklamacje podatków szybko i tanio L. Porzyński, Królowej Jadwigi 10. F-339

Peruki

na bale maskowe, nowo wykonane, wypożycza tanio Demiter, Król Jadwigi 5.

„Valent a“

plisuje i karbuje suknie najnowszym sposobem. Ul. Cieszkowskiego 5, II ptr. F-332

Suńne damskie

od 8 zł począwszy, wykonuje czysto i elegancko Michejff, Pomorska 42, I. F-334

Suknie balowe

wykonuje prędko, elegancko i niedrogo. Warszawska pracownia Z. Jost, Plac Piastowski 12. F-251

Akuszerka

Bekiel przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dworcowa 68. (799)

Maskowe

kostjumy wypożycza Wielki Rynek 13, II ptr. (806)

Ko tvm maskowy (nowy) wypożycze. Kosciuszki 11. (F-345)

Maskowe

dwadzieścia kostjumy jedwabne wypożycze. Złote Bunki 37, sprzedam tanio. Pomorska 3, parter lewo. (F-361)

Sprzedaze

Bacznosc!

wielki wybor majatkow mieszk. wiejskich. wil. fabryk i mlynów każdego rodzaju, korzystnie na sprzedaz. „Stella” Dworcowa 64. F 351

Okazja

140 mrg. ziemi kujawskiej zapasy zboza, inwentarze nadkompletne, budynki dobre prywatne cena 50 000 zł. wpłata 30.000 zł, 150 mrg. z emi i kl., budynki zelazo beton, stacja w miescie, inwentarze nadkompletne, zboza jeszcze duzo do młócenia cena 60.000 zł wpłata do umowy. I moc innych tak do kupna jak dzierzawy poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń” Dworcowa 80. tel. 1815.

Gospodarstwo

55 morg pszenno-baranej ziemi, budynki nowe, zelazo beton, wielki sad, maszyny nadkompletne, 3 konie, 8 krow, 19 swin, 2 km² do stacji i cukrowni. Sprzedam natychmiast. Sierocki, Głazewo, poczta Unislaw, pow. Cielmno. (775)

Okazjal

Dom z interesem 150 zł dochoodu za 7 000 zł na sprzedaz Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-364)

Na korzystniejsze gosciniec i 10 mrg. ziemi w dobrej okolicy bezkonkurencji 9 000 zł. wpłata 5 000 zł, interes w Bydgoszczy, w centrum miasta, z mieszkaniem i urzadzeniem 3 500 zł. Duzo rozmaitych dzierzaw poleca i przyjmie Biuro „Pogoń” Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Skład

z mieszkaniem i urzadzeniem oddam zaraz. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-351)

Korzystny dom

w Bydgoszczy z 3-ma składowi, duzy ogród, salka do zabaw; dobrze procentujacy sie, przy wpłacie 10.000 zł. Spiesznie na sprzedaz. Polonia, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (F-358)

322 morgi

dzierzawy, ziemia buraczana, pelny inwentarz, przejez. 25.000. 400 morg buraczanej ziemi 12.000 dolarów. Szarek, Dworcowa nr. 90, telefon 1909. (F-344)

2 domy

dwupiętrowy i jednopiętrowy z 2 składowi, cena 25 tys. zł. „Stella” Dworcowa 64. (F-386)

Okazjal

Skład porcelany, szkła i sprzętów kuchennych z inwentarzem w najlepszym polozeniu, jest z powodu wypraw. z urzadzeniem i towarem zaraz na sprzedaz. Laskawe oferty prosze pod „G. D.” do Dzien. Bydg. (777)

Kamienice

komfortowe, wile, sklepy handlowe, piekarnie, maty w. folwarki, gospodarcza, poleca biuro centralne, Dworcowa 69 Nowakowski. (F-348)

Pewna egzystencja!

Sprzedam mój dojrze prosperujacy interes kolonialny i delikatesowy, w najlepszym polozeniu, w rynku, z towarem lub bez, do tego wolne 2 pokoje z kuchnia. Zglosz. pod „G. J.” do Dz. Bydg. (722)

Dom

duzy III-pięt., oficyjna, ogród owocowy 60 drzew, w dobrym polozeniu natychmiast na sprzedaz tanio zagotowke. Posrednictwo wykluczone. Gdzie, wskaże filja Dz. B. F-293

Rzeźnictwo

składajacy się z kompletnie urzadzonego sklepu i warsztatu, przy tem mieszkanie 2-pokojowe z kuchnia i komorka oraz stajnia, za 2-3 tys. zł na sprzedaz. Zgł. Grudziadz, ul. Lipowa 59. (687)

Skład

blawatów, w centrum miasta, z mieszkaniem 4 pokojowym i kuchnia z towarem lub bez, z powodu stosunków rodzinnych, zaraz na sprzedaz Skład nadaje się na kazda branze. Zgł. poważnych retekantów przyjmuje Helena Rompa, Chojnic Rynek 3 (Pom.) (796)

Skład

galanteji i zabawek w Nakle w dobrym polozeniu przy rynku, z mieszkaniem wolnym zaraz przy skladzie, z ladnym urzadzeniem i towarem, korzystnie na sprzedaz. Wiadomosc Kamiński Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94. (F-270)

Zamiana

gospodarstwo 150 morg zamieniam na mieszk. z interesem. Zgł. Brodzicz, poczta Ostromecko (Pomorze). (F-289)

Skład

narożnik, z 2 oknami wystawowemi i 1 pokojem wraz z towarem na sprzedaz. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (780)

Warsztat

mój stolarski, prawie nowy, z wszelkimi narzedziami, zamierzam sprzedać. — Karol Schilling, Sitno, pow. Sepolno. (760)

Bacznosc stolarze!

Z powodu wyjazdu za pół darmo. Stolarnia w pelnym biegu, materiały, meble, praca zapewniona. Do objęcia potrzeba 500 zł. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-349)

Konrabas

duzy na sprzedaz. Jezierska, Pomorska 46. (F-362)

Futro męskie

(nowe) czarno spacerowe za 220 zł., oraz kolorowe za 120 zł. sprzedam tylko do 16 bm. Dworcowa 1a i p. F 342

Wlasnie teraz

najlepsza okazja kupna dobrze utrzymanych uzywanych mebli! Maszyna do pisania 230, sypialka 495, jadalka 650, pokój męski (orzecz.) 475, garnitur klubowy, bufety, zegar stojacy, biurka, dywan, lustra, maszyna do szycia prawie nowa, kanapy, lezanki, garderoba korytarzowa (Flurgarderobe), umywalki, stoliki do szycia, kuchnie, łozka 23, krzesla 750, rami do firan 125, stoly 8-23, materace 21, spirale 12, posciel 35, szafonierki 25, maszyna szewkowa prawie nowa 250 zł. sprzedaje Okole, Jasna ul. 9, w podwórzu, parter lewo, 7 minut od dworca. (807)

Szory

wyjazdowe jak nowe na sprzedaz, ul. Ossolińskich nr. 19, I ptr. lewo. (F-321)

Plaszcz

ubrania miarowe z powodu likwidacji tanio na sprzedaz. Dubis, Długa 19, II ptr. (610)

Fortepjan

w dobrym stanie, jak nowy, za bezcen na sprzedaz z powodu wyjazdu. Of. pod „N. M. 15” do Dz. Bydg. (768)

Fortepjan

375zł, maszynowa krawiecka, i lozko zelazne sprzedam. Król. Jadwigi 13, I piętro lewo. (F-363)

Z powodu

wyjazdu westalskie meble tanio na sprzedaz. Krolak, ul. Dwernickiego 18 (F-357)

Łozko

dobre na sprzedaz. Ciacuch, Zygmunta Augusta nr. 20. (794)

Sprzedam

zupelnie nowy posój męski i garnitur klubowy, 1a plusz, z powodu braku miejsca. Garbary 32, I ptr. 808

Maskowy

kostjum damski tanio na sprzedaz. Warszawska 15, II ptr. lewo. (803)

Meble

najtaniej sprzedaje fabryczny skład mebli Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-346)

Samochód

za 800 zł. „Opel” 18 K, towary sprzedaje Mucha, Pawlówek, Bydgoszcz. (F-397)

Pianino

krzyzowe, sprzedam korzystnie zaraz. Pohl, ul. Lipowa 5a. (F-340)

Cello

cenny, stary instrument korzystnie na sprzedaz Adama Czartoryskiego 14 I piętro. (301)

Młodej

szpice (pieski) do oddania Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (787)

Kupna

Poszukuje

się celem kupna 200 krzesel ogrodowych, składanych lub zwozajnych pokojowych, również i stolików restauracyjnych. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Zaraz”. (F-341)

lokarnię

do drzewa z zapadem elektrycznym poszukuje Fa. „Harwoza”, Sw. Trójcy 6, telefon 1606. (767)

3 używane

plyty marmurowe z podaniem wielkości kupi F. Balcerski, Wąbrzeźno. (497)

Kupie

dom, wpłace 5000 zł. Zgł. pod „Helas” do Dzien. Bydg. (785)

Auto (Ford)

z dobrze utrzymanym motorem, kupię na dogodnych warunkach. Of. upr. sie pod „1002 D. K.” do Dz. Bydg. (691)

Kupie

2-3 stare piecze kafflowe lub kaffe. Of. A. Przybylski, Gdańska 15. (F-276)

Maszynę

do pisania uzywana kupię za gotówkę. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biuro”. (814)

Poszukuje gospodarstwa 15-20 morg dobrej ziemi z dobrymi budynkami, lub młoczarń 500-1000 litrów. Zgł. Józef Polasik Witoldowo pow. Bydgoszcz. (F-359)

Lekcie

Kto

udzieli gruntownie lekcji francuskiego w zamian muzyki. Of. pod „Francuski”, do Dz. Bydg. (763)

Lekcji

uczniela 7-mlc klasista. Cieszkowskiego 20, III p. od 2-4. (607)

Posady wlasne

Stenografii

wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografia Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (354)

Poszukiwani

zaraz: energiczny kierownik do wielkiego lecz dobrze prosperujacego interesu przemyslowego z kapitałem tysiąca złotych. (2 kasjerka oraz zdolni akwizytorzy na pensję i prowizję. Toruńska 181 parter. (789)

100-150 złotych

moga zarobic agenci z mala kaucja. Szpitalna 8 u Milewskiej. (782)

Stolarzy

na fornierowane meble przyjmie Chwytowo 15. (789)

Książkowa bilansistkę znajacya zurnal amerykanski, pisanie w maszynie Remington, biegla polsko-niemiecka korespondentke do prac ponadgodzicznych poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia z życiorysem, referencjami uprasza się pod „Nirwana” do Dz. Bydg. (773)

Młody

pomocnik fryzjerski, może się zaraz zglosic. Dahler, ul. Heimańska 19. (792)

Potrzebna

zaraz ekspedjentka do składu kolonialnego, biegla w liczeniu z mala kaucja. Of. do Dzien. Bydg. pod „504”. (788)

Kucharka

z dobrymi swiadczeniami, która w hotelach i restauracjach gotowała, potrzebna od 15 I. 27. do restauracji Artura Grottgera 1. w Bydgoszczy. (674)

Dz. elna bufietowa do swiadczeniami potrzebna do Baru Angielskiego ul. Gdańska nr. 165. (810)

Potrzebna

zaraz dobra i zaufana starsza osoba z dobrej rodziny, która zna lepsza kuchnie i zastapic może pania domu. Kopye swiadcetw i zyciorys požadane. Zgł. stacja kolejowa Wejherowo, Klara Punkt. (583)

Kucharka

potrzebna. Dworcowa 78, Sozańska. Zgł. od 5-6. (F-275)

Uczeń

potrzebny do cukierni. Bydgoszcz, Szpitalna 7. (F-329)

Potrzebna

zaraz dobra i zaufana starsza osoba z dobrej rodziny, która zna lepsza kuchnie i zastapic może pania domu. Kopye swiadcetw i zyciorys požadane. Zgłoszenia Nadkanalem 1. Okole. (809)

Energiczna

kucharka lub kucharz która pracowała w hotelu w restauracji potrzebna do hotelu w Bydgoszczy. Zgł. z podaniem pretencji do Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Hotel”. (F-355)

Czeladnik

szewcki może się zglosic. Flisacka 16a, Czyżkówko. (F-328)

Fanienska

do szycia potrzebna zaraz. Gdańska 21, dom ogrodowy, part. pr. (F-338)

Służąca

potrzebna, Dworcowa 29, I piętro. (F-336)

Potrzebna na wieś panienska do 4-letniej dziewczynki, muzykalna, maturzystka, któraby była zarazem pomocną pania domu. Zgł. wraz z zyciorysem do filji Dz. Bydg. pod „L. 40”. (F-360)

Posady poszuk.

Marszantka

poszukuje posady Miejscowosc obojetna. Oferty pod „W. H.” do Dzien. Bydg. (772)

Młody

dekorator z 3 i pół letnią praktyka z pierwszorzednym swiadcetwem poszukuje posady zaraz lub 1. 2. 27. r. Przyjmuje także posade jako ekspedjent dekorator. Umie także pisac lakiem. Laskawe oferty prosze nadeslac pod „J. P.” do Dz. Bydg. (770)

Cukiernik

samodzielnny, obeznany w wszystkich galezach cukiernictwa, lat 26, poszukuje posady od 1 lutego lub wczesniej. Of. do Dz. Bydg. pod „C. 400”. (F-335)

Kasjerka

lub ekspedjentka z 1-2000 zł. kaucji, z dobrymi poleceniami, poszukuje posady w solidnej firmie. Oferty z podaniem warunków pod „Poznań” do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (762)

Starszy

pomocnik zegarmistrzowski dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Zegarmistrz”. (723)

Zaufany

kamerdyner zony lat 30 obeznany z biurowością, poszukuje posady zaraz, ewentualnie woźnego, magazyniera lub tp. Jan Tomczak, ul. Ks. Skorupki 107. (601)

Ogródnik

zóny, starszy, posiadacy dobre swiadcetwa, znajacy się na ananasar, znajacy się i wogole wszystko co wchodzi w zakres ogrodnictwa. 8 lat w statnim miejscu, to jest w handlowym ogrodzie. poszukuje od 1. 4 go albo na ządanie kazdego czasu posady. Lask. of. uprasza się przestac pod adres: Krajewski, ogródnik, Zalesice pod Chelmzą (Pomorze). (227)

Osobista

samotny, w wieku srednim, znajacy dobrze swój fach, poszukuje posady zaraz. Lask. oferty do Dz. Bydg. pod „Pszczelarz”. (783)

Dzierzawy

6 morg z mieszkaniem, nadajace się na ogrodnictwo, do wydzierzawienia „Stella”, ul. Dworcowa 64. (700)

Wydzierzawie

dobrze zaprowadzony skład węgla, drzewa i paszy, oraz wielkie ubikacje, stajnie dla bydla i koni, z 3 pokojowym mieszkaniem, kuchnia i ogrodem. Wiad. Leszczyńskiego 12. Okole. (676)

Wydzierzawie

piawoszerzony hotel w powiatowym miescie. Spieszne zgłoszenia Dubicki, ul. Piotra Skargi 3. (F-337)

Skład

kolonialny i mieszkaniowy w wolnym mieszkaniem w powiatowym miescie w Brodnicy zaraz do wydzierzawienia. J. Pokoj-ska, Brodnica. (761)

Poszukuje

duzy obszerny skład nadajacy się na wszelka branze w dobrym miejscu, w ruchliwym miescie powiatowym na Pomorzu lub w Poznańskiem wprost od gospodarza. Zgłoszenia B. Ostrowski, Znin, Rynek 4. (795)

Mieszkania

Mieszkania 5 pokojowego poszukuje. Plac komorne na rok z góry ewtl. ponoszą koszt remontu. Zglosz. „Par” Dworcowa 72 pod „Mieszkanie”. (705)

2-3 pokoi

z kuchnia poszukuje. Dzierzawa z góry. Grundtke, Śniadeckich 33. (793)

Mieszkanie

trypokojowe korzystnie wynajme. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (815)

Pokoje

Pokój umeblowany z osobnym wejściem dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Pl. Poznański 14, II piętro. (771)

Poszukuje

pokoju z pianinem od 15. stycznia rb. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „H. S.” (778)

Pokój

z centraln. ogrzewaniem i elektr. swiatłem zaraz do wynajęcia. Stippa, Zalcisz 1. (F-333)

1-2 pokoje

ładnie umeblowane z osobnym wejściem dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Sw. Florjana I. II. p. prawo. (751)

Pokój

z dobrym utrzymaniem, dla inteligentnego pana do wynajęcia. Świętojańska 20, parter. (F-330)

Pokój

umebł., wejście wprost ze schodów poszukuje zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Obywatel”. (F-315)

Inowrocław

Dwa pokoje, czyste, suche i ciepłe, umebłowane, z kuchnia, odstepę zaraz tanio albo wynajme. Marja Ciemnejewska, ul. Panny Marji 1, narożnik Nowego Rynku. (725)

2 pokoje

umebłowane, z uzywaniem kuchni, do wynajęcia. Ul. Gdańska 102, I ptr. prawo. (721)

Próżnego pokoju

poszukuje Kaczmarek, ul. Fredry 7. (666)

Pokój

umebłowany do wynajęcia. Dr. Em. Warmińskiego 3, parter lewo. (F-353)

2 pokoi

umebłowanych w centrum miasta, z niekierującym miejscem poszukuje „Czytelnia dla kobiet”. Zglosz do WP. dyr Tomczyckiej ul. 20 Stycznia 5, I piętro między 11-1 po południu. (28301)

Pokój

W smutku pogrążeni podajemy żalobną wiadomość o zgonie

# ś. p. inż. Feliksa Niedbana

Radcy Województwa Poznańskiego.

W Zmarłym straciło rzemiosło i Izby Rzemieślnicze gorliwego projektora i opiekuna.

Cześć Jego pamięci.

**Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy**

(—) Zawitaj, prezes

(—) Dudkowski, syndyk

W poniedziałek, dnia 10. I. rb. o godz. 2 po południu zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja kochana siostra, bratowa, ciotka i kuzynka,

ś. p.

# Helena Jasińska

o czem zawiadamia w smutku pogrążona

siostra **Marja Jasińska.**

Bydgoszcz, 12. I. 1927.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14-go o godz. 2 1/2 po poł. w kaplicy nowego cmentarza.

Msza św. żalobna w sobotę o godzinie 9-tej.

(F356)

W środę, dnia 12. I. r. b. o godzinie 10.30 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, teść, syn, zięć, brat, szwagier, wujek i kuzyna

ś. p.

# Wiktor Buczkowski

w 53 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Ekspozycja zwłok odbędzie się z domu żałoby w niedzielę o godzinie 14.3 do kościoła parafialnego w Wądzyniu. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 10. (826)

# Warszawska Pracownia Sukien Z. Filipskiej

wykonywa gustownie i tanio.

Przyjmuje przeróbki. (673)

ul. Kermana Frankiego 1, III. p., tel. 1806.

# Beczulki

z onit. żerdzi z nakrywką i spodem

70 cm. wysokie, 26 cm. średnicy w l. à zł. 0.75

70 „ „ 18 „ „ „ „ „ „ „ „ 0.50

oddaje (2464)

A. Medzeł, Fordon (Wiała)

Telefon 5

# Dziś w czwartek wieczorem świeże kiszki (własny wyrób)

**Hotel Rosenfeld**

681) ul. Poznańska 8/9.

# Bydgoska Gazownia Miejska

ma stało do oddania 344

benzol czysty biały pierwszorządnej jakości hurtownie i detalicznie po cenach konkurenc. również i koks gazowniczy po bardzo niskich cenach.

# Magistrat m. Wągrowca

poszukuje zaraz

# pomocnika biurowego

obeznanego dokładnie z administracją miejską, a szczególnie ze sprawami podatkowymi i budżetowymi. Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni.

Zgłaszanie się osób nieodpowiadających powyższym warunkom jest bezcelowe.

Wągrowiec, dnia 10 stycznia 1927 r.

Magistrat

(—) Kuchczyński.

# BYDGOSKA FABRYKA MASZYN

H. Loehner, Bydgoszcz, ul. Gen. Bema nr. 10

poszukuje natychmiast

- 2 modelarzy
- 3 kotlarzy samodzielnych do robót kotłowych i aparatów cukrowniczych,
- 2 sztamatorów
- 2 fraserów do robót kotłowych i konstrukcyj żelaznych,
- 1 szwejsera do spawania elektrycznością,
- 1 frasera do warsztatów mechanicznych.

# Energicznego włodarza

oraz **fornala**

oboje z zaciężnikami poszukuje (758)

Dom. Pauliny, poczta Kotłomierz, powiat Bydgoszcz.

# Mieszkania

5-7 pokojow. poszukuję od 1. II. 27 lub zaraz w centrum miasta. Piacę czynsz roczny z góry. Oferty pod „J. G. 27” do „Dziennika Bydgoskiego”. (759)

# Lustrzany połysk



# Urbia

# Obwieszczenie.

Legalizacja miar i wag.

Zgodnie z wymaganiami art. 12 i 14 Dekretu o Miarach z dnia 3 lutego 1919 r. (Dz. Praw P. P. Nr. 15, poz. 211) oraz rozporządzenia Głównego Urzędu Miar z dnia 25 października 1919 r. (Monitor Polski Nr. 24), wszyscy posiadający i używający narzędzia miernicze (przymiary, pojemniki, wagi i odważniki) w obrocie publicznym, obowiązani są co dwa lata zgłaszać te narzędzia do wtórnej legalizacji t. j. do sprawdzenia i orecchowania przez Urząd Miar.

Niestosujący się do obowiązku wtórnej legalizowania narzędzi mierniczych podlegają karze grzywny do 150.— zł, a narzędzia miernicze do nich należące, lub przez nich przechowywane, zostaną skonfiskowane, względnie uniemożliwi się ich używanie.

Obowiązkowi wtórnej legalizacji narzędzi mierniczych w obrocie publicznym podlegają: kupcy (hurtownicy i detaliści), handlarze, handlarze wędrowni, domokraźni, gorzelnie, mączkarnie, cukrownie, młyny, konsumy, stowarzyszenia rolnicze, mleczarnie, przedsięwzięcia przemysłowe, rolnicy i wszystkie osoby ciągnące zawodowo zyski z jakiegokolwiek gałęzi rolnictwa, a zatem z warzywnictwa, sadownictwa, pasteki rybołówstwa, hodowli drobiu i t. p., jak również ekspedytorzy, przedsiębiorstwa robót ziemnych, wagi magi strackie oraz wagi należące do rzeźni miejskich, gazowni, kolejejk powiatowych i t. p.

Wtórnie legalizowanie wszystkich łatwo przenośnych narzędzi mierniczych jak: przymiarów, pojemników, odważników i wag musi się odbywać w lokalu miejscowego Urzędu Miar na ten cel przeznaczonym i tam należy przedmioty te dostarczyć. Jeżeli właściciel przysłał swoje narzędzia przez posłańca, to powinien do nich dołączyć karteczkę zawierającą: nazwisko i imię, miejsce zamieszkania i dokładne określenie mieszkania właściciela.

Zgłaszanie narzędzi mierniczych do Urzędu Miar przy ul. Toruńskiej 9 ma się odbywać w godzinach przedpołudniowych w czasie od 10 stycznia do 19 lutego 1927 r. Do wag muszą być dołączone przynależne do nich talerze lub szalki. Wszystkie narzędzia miernicze muszą być dokładnie oczyszczone i suche. Urzędniczy legalizacyjny otrzymał polecenie nieprzyjmowania nieoczyszczonych narzędzi mierniczych.

Opłaty za czynności Urzędów Miar wpłaca się przed odebraniem narzędzi mierniczych.

Wagi do ważenia bydła, wagi w gorzelniach i wogóle wszelkie wagi dziesiętne nośności od 750 kg wzwyż, muszą być legalizowane wtórnie na miejscu ich ustawienia.

W tym celu należy, o ile możności zaraz po rozpoczęciu dni legalizowania, złożyć odpowiedni wniosek w Urzędzie Miar i porozumieć się z legalizatorem co do czasu legalizowania tych narzędzi mierniczych. Wnioskodawcy są zobowiązani zabrać na czas z Urzędu Miar potrzebne przybory do sprawdzenia i dostarczyć je zpowrotem lub podług wskazówek legalizatora.

Wtórna legalizacja wag wozowych musi być zgłoszona na piśmie w właściwym (stałym) Miejskowym Urzędzie Miar.

Naczelnik Poznańskiego Okręgu Legalizacji narzędzi mierniczych (—) Szczawiński.

Powyższe ogłasza się.

Bydgoszcz, dnia 7 stycznia 1927 r.

Miejski Urząd Policjny.

w z. (—) Dr. Jasiński. (755)



# Wozki

dziecięce  
ro mielkim wyborze  
po cenach korzyst.

poleca

S. Hreski  
Górska 7.

# Obiady

(673)

domowe, smaczne i obfite.

kuchnia warszawska) z 4

dań 1 zł od godz. 12 1/2—16.

Herm. Frankiego 1

III ptr. telefon 18-06.

# ŚLEDZIÓWKI

kupuje firma (727)

Impregnacja,

Bydgoszcz,

ul. Jagiellońska 17.

Tel. 1214—1215.

# Jelita

środkowe

wołowe i wieprzowe.

Schulz,

ul. Dworcowa nr. 13d.

Tel. 282 (28500)

# Koks hutniczy

najlepszej śląskiej jakości  
sprzedają bardzo tanio

Braclia Schli eper,

ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 305. Tel. 361.

493

W piątek, dnia 14 stycznia jako w drugą rocznicę śmierci ś. p.

# z Gawłowskich Wiktorji Kulpowej

odbędzie się o godz. 9-tej rano w kościele u Fary nabożeństwo żalobne.

na które krownych i życzliwych pamięci zmarłej zapraszają

769) **Mąż, syn i córka.**

Za oddaną ostatnią przysługę memu kochanemu mężowi i naszemu drogiemu ojcu

# ś. p. Kazimierzowi Rybickiemu

oraz za liczne wieńce i okazane serdeczne dowody współczucia składamy wszystkim uczestnikom porzebu, a przedewszystkiem Wielebn. Duchowieństwu, pp. urzędnikom Sądu Powiatowego i nauczycielstwa szkoły Leszczyńskiego, najserdeczniejsze

# „Bóg zapłać”.

815) **Żona i dzieci.**

# Obwieszczenie.

Odsetki od obligacji powiatowych.

Posiadaczom obligacji powiatu Szubińskiego podaje się do wiadomości, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 stycznia 1926 r. Nr. S. F. 202/26, 23 czerwca 1926 r. Nr. S. F. 4635/26 i 30 listopada 1926 r. Nr. III S. F. 6872/26 w sprawie wypłaty kuponów od obligacji wypuszczonych przez terytorjalne związki samorządowe — podlegających przerachowaniu — wypłacać będzie Powiatowa Kasa Komunalna w Szubinie w godzinach urzędowych począwszy od dnia 15 stycznia 1927 r. odsetki dalszego kuponu półrocznego od obligacji zarejestrowanych po myśli rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 20 lipca 1925 r.

Przypadające do wypłaty odsetki za półrocze wynoszą od nom. mk. 500 — 1,62 zł oraz 3,24 zł od nom. 1.000.— mk., z których potrąci się podatek państwowy w wysokości 10%.

Chwytowo wyłączone są od wypłaty odsetek obligacje uznane za własność obywateli niemieckich, austriackich, czechosłowackich, rumuńskich i węgierskich Szubin, dnia 27 grudnia 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

(—) Kutzner, Starosta. (774)

# Ziemniaki fabryczne

kupimy. — Zgłoszenia

Lloyd Bydgoski, Grodzka 28.

781

# Hipoteki przedwojenne

krajowe i zagraniczne kupuje i przeprowadzam regulacje faktycznych dla dłużników i wierzycieli.

Edmund Suwalski, Bydgoszcz ul. Śniadeckich nr. 2. Telefon 5-90.